

W odpowiedzi na apel Trzciny 500 gromad z całej Wielkopolski realizuje Czyn Przedzjazdowy Chłopi z Zakrzewka już wykonali zobowiązania

Patriotyczne wezwanie do czynu przedzjazdowego rzucone wszystkim chłopom pracującym przez rolników z Trzciny, pow. Kościan — odbija się coraz szerszym echem w Wielkopolsce. Już 500 gromad naszego województwa realizuje zobowiązania podjęte dla uczczenia II Zjazdu PZPR, dotyczące zarówno pełnego, szybkiego wykonania wszystkich zobowiązań wsi wobec państwa, podniesienia na wyższy poziom gospodarki rolnej, jak i rozwoju życia kulturalnego wsi.

W ostatnich dniach na apel gromady Trzciny odpowiedzieli chłopci pracujący z Radoliny pow. Konin, Margonina pow. Chodzież, Szymanowa pow. Śrem, Słupi Kapitulnej pow. Rawicz, Racławek pow. Środa, Nieborza pow. Wolsztyn i Popowa pow. Szamotuły.

Do 3 grudnia odwieziemy do punktów skupu końcówki naszych planów zbożowych i ziemniaczanych.

Powiat Leszno wykonał 90% planu skupu zboża

W dniu 2 bm. powiat Leszno wykonał 90 procent rocznego planu skupu zboża.

Chłopi powiatu leszczyńskiego, którzy wywiązali się z obowiązków w odstawie zboża w 100 proc., uzyskują tym samym zwolnienie od miarek i odsypów.

Plan żywea i mleka zrealizujemy do 15 grudnia, a spłatę reszty należności podatkowych do 10 grudnia — brzmią postanowienia chłopów gromady Szymanowa pow. Śrem. Chłopi ci zwracają się zarazem do wszystkich chłopów, zalegających jeszcze z odstawami zboża i innych produktów rolnych, aby w najbliższych dniach rozliczyli się z państwem.

„Uchwalone przez IX Plenum Komitetu Centralnego Partii wskazania, wytyczające całemu narodowi drogę do podniesienia dobrobytu — dla nas, chłopów z Popowa gmina Wronki stały się drogowskazem w dalszej naszej pracy” — czytamy w uchwale podjętej na zebraniu gromadzkim.

„Plan sprzedaży zboża państwu wykonaliśmy w stu procentach 7 listopada, a plan odstawy ziemniaków zrealizowaliśmy już 20 października. Obecnie zobowiązujemy się:

- uregulować zobowiązania finansowe do 12 bm. odstawy żywea i mleka do 30 bm.;

- w celu osiągnięcia wyższych plonów z hektara przeprowadzimy odpowiedni dobór stanowisk pod uprawę;

wy; wykonaliśmy do 16. XI orki zimowe na całej powierzchni przeznaczonej pod uprawy wiosenne (60 ha) przeorując obornik natychmiast po wywiezieniu i rozrzuconiu na 30 ha; dla odkwaszenia gleby zwapnujemy teraz 15 ha naszych pól. W tym celu zużyjemy 11 ton wapna.

- Żeby pomóc w zapewnieniu naszemu przemysłowi odpowiedniej ilości surowca, zakontraktujemy do 30 bm.: cykorii — 0,5 ha, lnu — 0,5 ha, ziemniaków przemysłowych — 10 ha i jęczmienia browarnianego — 5 ha.

- Aby dostarczyć naszym braciom robotnikom więcej (Ciąg dalszy na str. 2)

Związek Radziecki nie może pozostać obojętny na udział Pakistanu

w agresywnym bloku Środkowego Wschodu

Nota rządu radzieckiego do rządu Pakistanu

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że 30 listopada br. ambasador ZSRR w Pakistanie A. G. Stecenko wręczył pełniącemu obowiązki ministra spraw zagranicznych Pakistanu J. A. Raimowi notę następującej treści:

W prasie różnych krajów, w tym również w prasie amerykańskiej, ukazały się ostatnio doniesienia, że między rządem Pakistanu a rządem Stanów Zjednoczonych toczą się rokowania w sprawie zawarcia porozumienia przewidującego utworzenie na terytorium Pakistanu amerykańskich wojskowych baz lotniczych.

W związku z tym należy także zwrócić uwagę na oświadczenia niektórych mężów stanu USA, dotyczące wspomnianych rokowań między rządem Pakistanu a rządem Stanów Zjednoczonych. Ci mężowie stanu w swych oświadczeniach nie zaprzeczają, że tego rodzaju rokowania są prowadzone.

Oprócz tego ogłoszone zostały wiadomości, że między rządem Pakistanu a rządem USA toczą się rokowania w sprawie przystąpienia Pakistanu do planu utworzenia agresywnego bloku wojskowego na Środkowym Wschodzie.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Pakistanu na fakt, że ZSRR nie może pozostać obojętny wobec wiadomości o wspomnianych rokowaniach, ponieważ zawarcie porozumienia w sprawie utworzenia amerykańskich wojskowych baz lotniczych na terytorium Pakistanu, tj. na obszarze znajdującego się w pobliżu granic ZSRR, jak również przystąpienie Pakistanu do planów utworzenia wspomnianego bloku na

Akt oskarżenia przeciwko szpiegom wywiadu adenauerowskiego, którzy stanęli przed sądem w Szczecinie
zamieszczamy na str. 2

26 wagonów osobowych ponad plan wyprodukują robotnicy ZISPO

Robotnicy Zakładów Im. J. Stalina w Poznaniu wyprodukują dodatkowo do końca roku m. in.: 2 kotły parowe, 39 obrabarek, 26 wagonów osobowych — tak głosi ich zobowiązanie, które podjęli dla uczczenia II Zjazdu Partii.

W trosce o jeszcze lepsze zaspokajanie potrzeb ludności, załoga zakładów rozszerzy ponadto produkcję dodatkową z odpadów i wprowadzi do niej takie artykuły, jak łopaty, patelnie, maszyny do liczenia oraz adaptery.

Hutnicy znacznie przekroczyli plan listopadowy

Poważny sukces produkcyjny uzyskali w listopadzie br. hutnicy. Wielkopiecownicy wyprodukowali ok. 3 tysięcy ton surowki ponad plan, stalownicy — z górą 7 tysięcy ton stali, walcownicy — ok. 7,5 tysiąca ton wyrobów walcowanych. Koksownie dały ok. 3500 ponadplanowych ton koksu.

Wyniki te mają duże znaczenie dla walki załóg hutniczych o wykonanie rocznego planu produkcji.

27 800 kg żywea przywieźli chłopci z Wągrowca do punktu skupu GS

Świadomi swoich obowiązków wobec państwa i klasy robotniczej mało i średniorolni chłopci gmin Wągrowiec Północ i Wągrowiec Południe przywieźli w ubiegły poniedziałek do punktu skupu Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Wągrowcu 27 800 kg żywea, w tym 7,5 tony bekonów. Wielu chłopów wykonało w tym dniu całkowicie roczny plan odstaw żywea.

Za przykładem tych chłopów powinna pójść cała wągrowiecka wieś, aby pełnym wykonaniem planowych odstaw zboża, mleka, żywea, ziemniaków i spłaty podatku gruntowego dać wyraz patriotyzmu i przywiązania do władzy ludowej.

Węgierska pianistka wystąpi w Poznaniu

W ramach wymiany kulturalnej z Węgierską Republiką Ludową przybyła do Polski wybitna pianistka węgierska, laureatka nagrody im. Kossutha — Annie Fischer.

W czasie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju pianistka węgierska wystąpi m. in. w Państwowych Filharmoniach w Warszawie i Poznaniu.

PAŃSTWO LUDOWE POMAGA WSI
przez — Rozszerzenie kredytów inwestycyjnych
— Zwiększenie zaopatrzenia materiałowego



Tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR zakładają znaczny rozwój produkcji materiałów budowlanych oraz rozszerzenie pomocy kredytowej dla wsi, celem zaspokojenia rosnących potrzeb inwestycyjnych rolnictwa.

Dla umożliwienia gospodarstwu indywidualnym podejmowania w szerszej niż dotychczas mierze budownictwa gospodarczego oraz dokonywania remontów zabudowań — zostanie szeroko rozwinięta przez przemysł terenowy produkcja materiałów budowlanych na potrzeby wsi, będą uruchomione nieczynne w chwili obecnej małe cegielnie, betoniarnie itd.

Państwo zwiększyło już znacznie sprzedaż materiałów budowlanych dla ludności wiejskiej i ułatwiło nabywanie ich przez przeniesienie prawa załatwiania podań z powiatu do gminy. Pomoc ta rosnąć będzie nadal. W 1955 roku sprzedaż materiałów budowlanych dla wsi wzrośnie o 65 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym. Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 listopada br. w sprawie częściowej obniżki cen uwzględni 10-procentową obniżkę cen wielu artykułów przemysłowych, m. in. cementu.

Jak to się dzieje, że w sklepach GS jest coraz więcej artykułów przemysłowych — maszyn, narzędzi i materiałów budowlanych, których część już dziś kupuje chłop po tańszych cenach?

Osiągnięcia te są możliwe dzięki ofiarnemu wysiłkowi klasy robotniczej, która wykonuje swoje plany.

Pracujący chłopie!

A JAK JEST Z PLANEM TWOIM I TWOJEJ GROMADY?

WYKONANIE W PEŁNI PLANU SKUPU ZBOŻA PRZEZ WSZYSTKICH GOSPODARZY JEST PODSTAWĄ DO REALIZACJI WIELKIEGO PROGRAMU PODNIESIENIA STOPY ŻYCIOWEJ LUDZI PRACY W MIEŚCIE I NA WSI, PROGRAMU OKREŚLONEGO W TEZACH PRZEDZJAZDOWYCH.

Zaczyna to rozumieć coraz więcej chłopów, którzy do niedawna jeszcze zalegali z odstawami. Tempo rozliczeń z państwem wzrasta z każdym dniem:

93,4 PROCENT

Gmina Odolanów w powiecie ostrowskim zrealizowała swój plan odstaw zbożowych w 93,4 proc. Gmina posiada już 6 gromad — które wykonały plany całkowicie: Garki, Huta, Nastawki, Raczyc, Tarchały, Uciech i miasto Odolanów. Wszystkie pozostałe gromady przekroczyły plan w 80 proc.

CODZIENNE DWIE GROMADY

44 gromady w powiecie śremskim rozliczyły się z państwem z obowiązkowych odstaw. W gminie Kórnik, ma-

jące w powiecie największe zaległości, rozliczają się co najmniej dwie gromady.

Do tej chwili produkuje gmina Mosina, która przekroczyła 80 proc. planu i gdyby nie opór kilku kulaków oraz zalegające końcówki kilkunastu chłopów średniorolnych — miałaby plan zrealizowany w 100 proc.

W CZOŁÓWCE

Już 33 spółdzielnie produkcyjne powiatu wągrowieckiego wykonały w całości roczny plan skupu zboża. W tych dniach zamel-

dowały o zakończeniu kampanii skupu spółdzielnie: — Brdowo, Smuszewo, Kopanina, Wiśniewo, Krzyżanki, Kopaszyn, Grylewo, Kobylec, Łukowo, Pawłowo — Żońskie i Rościno.

WYKONALI W CAŁOŚCI

Gromady: Braciszewo i Arkuszewo w powiecie gnieźnieńskim należą do tych gromad, które już w całości wykonały swój plan skupu zboża, przybliżając tym samym powiat gnieźnieński jako całość do pełnego wykonania planu powiatowego.

Akcja rozliczeniowa ostatecznie przekreśliła wszelkie rachuby kulaków na załamanie planu zbożowego. Zboże wpływa do punktów skupu coraz szerszym strumieniem. Aktyw gminny i gromadzki winien w tych dniach jeszcze bardziej wzmoczyć swoją pracę!

A Twoja wieś — kiedy dokona rozliczenia? Przyspiesz dostawę!

Pamiętaj: plan musi być wykonany w pełni przez wszystkich!

Żadne manewry nie zmieniają opinii publicznej o bestialstwach amerykańskich w Korei

Prowokacyjny wniosek USA na plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ

Dnia 30 listopada Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło na posiedzeniu plenarnym do rozpatrzenia prowokacyjnego wniosku delegacji amerykańskiej w sprawie tzw. „bestialstw”, popełnionych rzekomo przez wojska północno-koreańskie i ochotników chińskich na jeńcach amerykańskich.

„Uzasadniając” ten oszczerczy wniosek, przedstawiciel

USA Lodge z braku jakichkolwiek rzeczowych argumentów uciekł się do kłamstw i kalumnii pod adresem ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej. W imieniu delegacji USA, Anglii, Australii, Turcji i Francji Lodge złożył wspólny projekt rezolucji, proponujący, „aby Organizacja Narodów Zjednoczonych dała wyraz zaniepokojeniu z powodu informacji o popełnionych bestialstwach i potępiła popełnianie wszelkich aktów okrucieństwa wobec jeńców wojennych i osób cywilnych przez jakiegokolwiek rząd lub jakiegokolwiek władzę”.

Z kolei przemawiali przedstawiciele Anglii, Turcji i Kanady, wzywając do poparcia powyższego projektu rezolucji.

Następnie zabrał głos szef delegacji polskiej wiceminister Marian Naszkowski, który w dłuższym przemówieniu wykazał prowokacyjny charakter projektu rezolucji USA i pozostałych czterech państw, podkreślając, że celem wniosku amerykańskiego jest dalsze spotęgowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Oświadczenie min. Edena w sprawie koferencji ministrów czterech mocarstw

Minister spraw zagranicznych Anthony Eden, odpowiadając 30 listopada na interpelację w Izbie Gmin, oświadczył w związku z notą rządu ZSRR z 26 listopada, że „prowadzi konsultacje w tej sprawie z rządem Stanów Zjednoczonych i Francji”. „Konsultacje te — dodał minister Eden — mają przebieg pomyślny. Rząd brytyjski ma nadzieję, że konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw będzie mogła się wkrótce odbyć”.

Agenci adenauerowskiego wywiadu z centrali szpiegowskiej gen. Gehlena stanęli przed Sądem Wojskowym w Szczecinie

SZCZECIN (PAP)

Dnia 3 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie rozpoczął się proces grupy agentów centrali szpiegowskiej, podlegającej rządowi bonnskiemu i współpracującej z wywiadem amerykańskim. Centrala ta pozostaje pod kierownictwem b. szefa wywiadu hitlerowskiego na ZSR — gen. Gehlena.

Na ławie oskarżonych zasiadają szpiegowie adenauerowskiej: Heinz Landvoigt, Adolf Machura i Konrad Wruck, którzy zostali przesłani do Polski z zadaniami organizowania wywiadu, dywersji i sabotażu oraz przygotowywania terenu dla zrzutów desantowych.

Akt oskarżenia przypomina, że agresywne koła państw imperialistycznych pod przewodem rządzących kół USA — dążąc do napaści na Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju, organizują blok wojenny, w którym główną rolę przeznaczają niemieckiemu militarystom.

W tym celu koła te podsycają i wspierają odwetowe i rewizjonistyczne dążenia neo-hitlerowskiego militarysty odbudowują jego potencjał wojenny, jako główną siłę tzw. „armii europejskiej”, organizowanej dla napaści i podboju mitujących pokój narodów.

W swych zbrodniczych dążeniach do panowania nad światem imperializm amerykański wspiera z militarystyczną kliką Adenauera, wskazuje pruski militarysta i organizuje pospieszenie neo-hitlerowskiej Wehrmacht, którego tron kierowniczy stanowią hitlerowscy zbrodniarze wojenni.

Tworząc nowy Wehrmacht imperializm amerykański umożliwia niemieckim odwetom wzrost ich militarnej i gospodarczej potęgi dla realizacji w odpowiednim momencie zbrodniczych planów zagarnięcia NRD oraz rozpętania nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i sąsiadującym z Niemcami narodom, jak Francja, Belgia, Holandia i inne kraje.

Chłodne przyjęcie Nixona w Indiach

NOWY JORK (PAP)

Dnia 30 listopada br. przybył do Delhi wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Nixon, którego powitał urzędnicy hinduskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Jak donosi z Delhi korespondent Agencji Associated Press — rząd hinduski przygotował Nixonowi „grzeczne, lecz chłodne przyjęcie”.

Zdaniem korespondenta, takie ustosunkowanie się do Nixona spowodowane jest częściowo nie dawnymi rozmowami na temat wojny między Stanami Zjednoczonymi a Pakistanem.

Naród polski wyzwolony w wyniku zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej, otrzaskawszy się z koszmarem okupacji i niewoli hitlerowskiej, stanął znów w obliczu gróźb ze strony neo-hitlerowskich rewizjonistów i odwetowców, którzy jako jedno ze swych głównych hasel wysuwają zagarnięcie odwiecznych polskich Ziemi Zachodnich oraz podbój i ujarzmienie narodu polskiego.

Realizując powyższe plany, rządząca w Niemczech zachodnich faszystowska kliką Adenauera, składająca się z hitlerowskich niedobitków i zbrodniarzy wojennych, tworząc Wehrmacht, organizuje również szeroko rozgałęzioną sieć wywiadu, które prowadzą usilną akcję dywersyjno-szpiegowską przeciwko NRD, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a w szczególności przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jednym z takich ośrodków wywiadu zachodnio-niemieckiego jest podlegająca rządowi bonnskiemu i współpracująca z wywiadem amerykańskim centrala szpiegowska pod kierownictwem byłego szefa wywiadu hitlerowskiego na Związek Radziecki — gen. Gehlena.

Podległy Gehlenowi ośrodek mieszczący się w Berlinie zachodnim, kierowany przez niejakiego Kaizera, wysłał na teren Polski specjalnie przeszkolonych agentów, mających zadanie zbierania wiadomości szpiegowskich, uprawiania dywersji i sabotażu oraz przygotowywania terenu dla dokonania zrzutów desantowych.

Sieć dywersyjno-szpiegowska Gehlena i Kaizera opiera się na palających żądzą odwetu rewizjonistycznych elementach hitlerowskich, jak członkowie Gestapo, SS, SA, Sonderdienst, Hitlerjugend itd.

Do nich należał — jak wskazuje akt oskarżenia — ujęci w okresie od 11 września do 5 października 1953 r. przez władze bezpieczeństwa publicznego oskarżeni: Landvoigt, Machura i Wruck, którzy zostali przesłani do Polski z zadaniami dywersyjno-szpiegowskimi.

Oskarżony Landvoigt, po rozgromieniu Landniet hitlerowskich, zamieszkał w Berlinie zachodnim i w 1946 r. wstąpił do partii prawicowych socjaldemokratów — SPD, która w wyniku polityki swego kierownictwa stała się przytuliskiem dla b. hitlerowców i wbrew interesom ludu niemieckiego czynnie popierała wetowa i rewizjonistyczną działalność klikę Adenauera. Po czwastu od 1946 r. Landvoigt — pływając na barkach na Odrze, zajmował się przemysłem, oraz przetrzymywaniem do Niemiec osób poszukiwanych przez władze polskie. Już w tym okresie oskarżony utrzymywał kontakty ze szpiegami, ułatwiając im przejazd do Polski.

W marcu 1953 r. Landvoigt na własną rękę z kierownikami ośrodka wywiadu adenauerowskiego w Berlinie zachodnim — Kaizerem i Torglerem, przez których został zwierzbowany do działalności dywersyjno — szpiegowskiej, skierowanej przeciwko NRD i Polsce. Kaizer i Torgler poinformowali oskarżonego, że wywiad adenauerowski został zorganizowany przy materialnej pomocy ze strony Amerykanów i że zadaniami tego wywiadu jest zbieranie informacji dotyczących m.in. sił obronnych i potencjału gospodarczego Polski, przy czym informacje te są niezbędne dla opracowania planów agresji. Landvoigt, po wyrażeniu zgody na przystąpienie do działalności szpiegowskiej, został oznaczony numerem rozpoznawczym ODT-745 i otrzymał polecenie zorganizowania kanałów przetrzutowych dla agentów wywiadu adenauerowskiego, wysyłanych przez berlińską placówkę do Polski.

W okresie od marca do sierpnia 1953 r. Landvoigt skontaktował kilku swoich znajomych mieszkańców NRD z Kaizerem i Torglerem, którzy zwrócili mu do roboty szpiegowskiej na rzecz wywiadu adenauerowskiego.

11 września 1953 roku Kaizer skontaktował Landvoigta ze współoskarżonym Machurą, którego miał przewieźć przez granicę na teren Polski dla prowadzenia akcji szpiegowskiej.

Oskarżony Machura, były członek Hitler - Jugend, w listopadzie 1952 r. zbiegł z Polski, udając się do Berlina zachodniego, gdzie za pośrednictwem placówki IRO nawiązał kontakt z pracownikami wywiadu amerykańskiego, którym przekazał szereg szpiegowskich informacji o charakterze wojskowym.

W maju 1953 r. placówka wywiadu amerykańskiego przy Manteuffelstrasse skontaktowała Machurę z pracownikiem neo-hitlerowskiego wywiadu, Nentwigiem, który z kolei zapoznał oskarżonego z Kaizerem. Kaizer poinformował Machurę, że będzie on pracował w wywiadzie adenauerowskim, mającym za zadanie zdobywanie informacji wojskowych i gospodarczych z terenu Polski.

4 czerwca 1953 r. oskarżony Machura został wywieziony wojskowym samolotem amerykańskim do Niemiec zachodnich, gdzie do 5 września br. prze-

szedł przeszkolenie szpiegowskie.

Wykładowcami osk. Machury, który otrzymał od Kaizera numer rozpoznawczy ODT-738, byli pracownicy wywiadu adenauerowskiego: Reuder, Jansen, Bauer, zaś postępy w nauce kontrolowali kierownicy ośrodka wywiadowego — Kaizer i Gerber.

Po ukończeniu kursu szpiegowskiego Machura został przewieziony samolotem amerykańskim z powrotem do Berlina zachodniego, gdzie od Kaizera otrzymał polecenie wyjazdu do Polski z zadaniem zbierania informacji o stanie obrony Wyrzeża i rozmieszczenia posterunków WOP oraz w celu zorientowania się w możliwościach dokonania drogą morską desantu szpiegów z aparatami radionadawczymi na teren Polski. Kaizer zaopatrzył Machurę w fałszywe dokumenty osobiste, pieniądze itp.

Osk. Landvoigt Łódka przetrzeć Machurę na teren Polski. Na stepnego dnia, tj. 11 września br., w strefie granicznej wojew. szczecińskiego osk. Machura został zatrzymany przez posterunek WOP.

Osk. Landvoigt, po przerzuceniu Machury do Polski, powrócił do Berlina zachodniego, gdzie za wykonanie tego zadania otrzymał wynagrodzenie.

5 października br. Landvoigt przepłynął na polską stronę, w celu zabrania do Berlina zachodniego osk. Machury, który miał już do tego czasu wykonać swe zadania szpiegowskie.

Przed wyjazdem z Berlina Landvoigt zaopatrzonego został przez Kaizera w fałszywe dokumenty, broń oraz fałszywe dokumenty dla Machury. Z całym tym ekwipunkiem Landvoigt, po przekroczeniu granicy niemiecko - polskiej, został zatrzymany w dniu 5 października br. przez patrol WOP.

Na usługach tego samego, kierowanego przez Kaizera, ośrodka wywiadu adenauerowskiego pozostawał również oskarżony Konrad Wruck — b. żołnierz „Leibstandarte SS-Adolf Hitler”, który w lutym 1953 r. wspólnie z notorycznym przestępcą kryminalnym Gelharem Gererem przedostał się z Polski do Berlina zachodniego, gdzie podobnie jak osk. Machura, przeżył został przez placówkę wywiadu amerykańskiego, mieszczącą się przy Manteuffelstr. W ośrodku tym osk. Wruck przekazał pracownikom wywiadu amerykańskiego szereg informacji, m.in. o rozmieszczeniu i uzbrojeniu stacjonujących na terenie zachodniej Polski jednostek wojskowych. Identyfikacyjne informacje osk. przekazał następnie placówkom wywiadu francuskiego i adenauerowskiego w Berlinie zachodnim.

W tym czasie Wruck mieszkał w obozie dla uchodźców w Berlinie zachodnim przy Rottenburgstr. Obóz ten stanowił dla wywiadów imperialistycznych rezerwę, z której wybierano się kandydatów do roboty szpiegowskiej w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

W kwietniu 1953 r. przedstawiciel placówki wywiadowczej przy Manteuffelstr. zaproponował oskarżonemu robotę szpiegowską przeciwko Polsce. Po wyrażeniu zgody Wruck został skontaktowany z pracownikiem wywiadu adenauerowskiego Nentwigiem, po czym został wysłany samolotem amerykańskim do Niemiec zachodnich, w celu przejścia przeszkolenia szpiegowskiego. Kaizer nadał Wruckowi numer rozpoznawczy ODT-736 — 185.

Od kwietnia do sierpnia 1953 r. Wruck przeszedł przeszkolenie wywiadowcze, po czym samolotem amerykańskim powrócił do Berlina zachodniego, gdzie otrzymał od Kaizera zadanie zmontowania w Polsce szpiegowskiej siatki i zbierania informacji wywiadowczych o pracy portu Gdańsk — Gdynia, a przede wszystkim o rozpracowaniu jednostek wojskowych, stacjonujących w północno-zachodniej części kraju. Jednocześnie Wruck zaopatrzonego został w fałszywe dokumenty, broń, pieniądze, 40 różnych zegarków, środki do pisania listów utajonych i ich wywoływania itp. W nocy z 15 na 16 sierpnia br. oskarżony Wruck z całym tym ekwipunkiem został przerzucony na teren Polski.

Po przekroczeniu granicy polskiej Wruck zwierzbował kilka osób spośród swojej rodziny i znajomych do roboty szpiegowskiej na rzecz wywiadu adenauerowskiego. Do zwierzbowanych przez oskarżonego osób należał jego brat Stefan i

siostra Stefania Ważna, Jadwiga Gelhar — żona kryminalisty i szpiega adenauerowskiego, były członek SA Wiktor Krogul, jego kochanka Leoka Berend oraz były wehrmachtowiec Marian Niemczyk.

Zwerbowanym szpiegiem Wruck zlecił zbieranie informacji dotyczących rozmieszczenia jednostek wojskowych, produkcji zakładów przemysłowych, pracy portu gdańskiego itp. Jednocześnie polecił zdobywać dokumenty z różnych instytucji i urzędów dla umożliwienia wywiadowi podrobienia ich i zaopatrywania przetrzutowych szpiegów w fałszyfikaty.

Górnicy i hutnicy budują własne domki mieszkalne

STALINOGRÓD (PAP)

W sierpniu br. przyjęta została na wspólnym posiedzeniu egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalino-

grodzie, w obecności przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, uchwała o podjęciu indywidualnego budownictwa mieszkaniowego dla ludzi pracy w woj. stalnogrodzkim. Na podstawie tej uchwały w kilku miejscowościach woj. stalnogrodzkiego rozpoczęto już budowę pierwszych indywidualnych, jednorodzinnych domków mieszkalnych, które stanowią własność osobistą ludzi pracy, wnoszących jako wkład do tego budownictwa środki fi-

nansowe oraz świadczenia własnej pracy w godzinach wolnych od zajęć zawodowych.

Budującym własne domki mieszkalne górnikom i hutnikom państw ludowe zapewnią szeroką pomoc poprzez ułatwienia w dostawie materiałów budowlanych, odstępowanie działek budowlanych oraz nadzoru technicznego.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe obejmuje w roku bieżącym jako pierwszy doświadczalny etap, budowę 150 domków, które powstają w Stalino-grodzie — Brynowie, Łaziskach Górnych, Jaskowicach, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Zabrze. Część tych obiektów będzie ukończona jeszcze w roku bieżącym.

Ponad 11800 studentów skorzystało w tym roku z wczasów

W Krakowie z udziałem pracowników Zarządu Ośrodków Akademickich z całego kraju oraz przedstawicieli organizacji ZMP-owskich i Zrzeszenia Studentów Polskich odbyła się 2-dniowa narada poświęcona podsumowaniu wyników tegorocznej akcji wczasów studenckich w okresie letnim i omówieniu organizacji wczasów zimowych. Jak wykazały złożone sprawozdania z różnych form wczasów w roku bież. skorzystało 11 842 studentów.

Z wczasów zimowych, które zorganizowane będą jeszcze w bieżącym roku, w okresie od 20 do 27 grudnia br. skorzysta 1500 studentów. Wczasy te są bezpłatne i przede wszystkim wyjazd na nie przodownicy nauki.

Układ handlowy Chiny — Indonezja

Agencja Nowy Chiny donosi, że 20 listopada br. podpisano w Pekinie chińsko-indonezyjski układ handlowy.

500 gromad z całej Wielkopolski realizuje czyn przedzjazdowy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mleka i mięsa, postanawiają zwiększyć pogłowie inwentarza żywego tak, aby w 1954 r. uzyskać na 100 ha: 65 sztuk bydła, 132 sztuki trzody chlewnej, 65 owiec. Podnieśliśmy mleczność od jednej krowy przeciętnie o 150 litrów rocznie.

Dla zrealizowania tych zadań zabezpieczymy bazę paszową poprzez wykonanie prac pielęgnacyjnych: nakryjemy 4 ha łak łęcinami ziemniaczanymi i słomą lubinową, wywieziemy 200 wozów kompostu, 2 ha łak nawieziemy gnojówką; wybudujemy 2 nowe silosy.

Opracujemy przy pomocy instruktora rolnego sposoby racjonalnego żywienia i dawkowania pasz oraz plan pielęgnacji i melioracji naszych łak na następny rok.

Aby wykonać dobrze wszystkie zabiegi, które zapewnią wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, postanawiamy w okresie je-

3 lata więzienia za sabotaż planu odstaw

Sąd powiatowy w Koninie rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Kleczewie sprawę kuliaka Lucjana Maciejewskiego, oskarżonego o sabotaż planów gospodarczych i finansowych.

Maciejewski zalega z odstawą 9.900 kg zboża, 12.140 kg ziemniaków, 1.884 litrów mleka, 10.970 kg ziemniaków z planu ubiegłorocznego oraz 41.898,50 zł tytułem podatku gruntowego za lata ubiegłe i rok bieżący. Maciejewski znał nie tylko plan, ale i wyzyski wacz, żądający od swych lokatorów odrobku.

Przewód sądowy wykazał w całej pełni wrogą, kuliacką działalność Maciejewskiego, łamiącego ludową prawo-rządność. Maciejewski skazany został na 3 lata więzienia.

sienno-zimowym pogłębiać swe wiadomości fachowe poprzez udział w samokształceniu rolniczym zorganizowanym w naszej gromadzie.

Przystępując do czynu przedzjazdowego chłopcy z Popowa wezwali do pojęcia w swoje ślady wszystkie gromady powiatu szamotulskiego.

Jednocześnie otrzymaliśmy zwycięski meldunek od chłopów gromady Zakrzewko pow. Nowy Tomysl. Rolnicy tej gromady pierwsi w swoim powiecie odpowiedzieli na apel Trzeźnicy, wzywający do czynu przedzjazdowego — pierwsi też na swoim terenie zameldowali o pełnym wykonaniu zobowiązań.

Wykonali oni już w stu procentach plan sprzedaży zboża państwu oraz dostarczyli w tych dniach do zlewni 2000 l mleka i 67 bekoni ponad plan. Przeprowadzili także orki zimowe na 200 hektarach, przeorując na 72 ha obornik i nawijając 40 hektarów. (w)

Korek w dystrybucji

Co to jest „korek w dystrybucji”?

Bywa nim zazwyczaj towar zły, a czasami nawet towar dobry, ale niewłaściwie dobrany. Ot, na przykład — kołobrudiony (bruliony, których kartki obracają się na metalowych pierścieniach). Artykuł na rynku poszukiwany, zwłaszcza przez studentów i naukowców. Wyrabiał go przemysł kluczowy (to znaczy Centralny Zarząd Przemysłu Przetworów Papierowych i Materiałów Biuro- wych) oraz drobna wytwórczość. Ale w tym roku dostarczono Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego partię wyjątkowo źle wykonanych kołobrudionów. Papier był fatalnej jakości, a pierścienie żelazne nie były niklowane i rdzewiały. Nikt nie chciał kupić tych złych kołobrudionów i dotychczas leżały w składach Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego w ilości około 60 000 sztuk. Szanse na ich upłynięcie są coraz niklejsze, gdyż czas sprzyja rdzewieniu pierścieni. Wobec powyższego CHPP nie zamawia na rok 1954 ani jednego kołobrudionu, tłumacząc się posiadaniem zapasu.

Przykład powyższy nie jest odosobniony i można zaryzykować twierdzenie, że jest on charakterystyczny dla naszej dystrybucji. Na przykład dział galanterii skóranej w warszawskim CDT był przez dłuższy czas zakorkowany pa-skami męskimi i portmonet-

kami fatalnej jakości. Paski były za krótkie, a portmonetki — źle wykonane. Nikt takiego „towaru” nie chciał oczywiście kupować. Z miesiaca na miesiąc te same krótkie paski i liche portmonetki zalegały lady stoiska galanterii skóranej. Nawiasem mówiąc, sąsiadujące stoisko walizek miało niemałe kłopoty ze sprzedażą walizek o odrywających się zamkach.

Podobne zjawiska można zaobserwować w sklepach wszystkich prawie branż. Czasami zjawisko to przybiera formy nie tak jaskrawe. Sprzedawane towary nie są dziełem brakorobów. Wprost przeciwnie — są wysokiej jakości. Tylko że... albo kolor niechodliwy, albo za małe, albo za duże... itd. Na przykład hurtownia przysłała sklepom detalicznym swetry w różnych gatunkach i kolorach. Niektóre z tych gatunków i kolorów są bardzo dobrze poszukiwane, inne mniej. Po pewnym czasie sklep zawałował jest niechodliwymi swetrami i nie zamawia więcej swetrów, bo przecież nie pozbył się jeszcze remanentów. Identyczne zjawisko możemy zaobserwować w dziale farb akwarelowych. Czarne, niebieskie, czerwone, zielone, żółte farby poszukiwane są przez uczniów, a resztkę kolorów gromadzi się by stworzyć „korek”.

Korki, jak wiemy, są różnych wymiarów. „Korki” handlowe również. Oto na przykład centrala handlowa

ułatwia sobie pracę wysyłając wszystkie duże piaszce do Lublina, a wszystkie małe do Bielska. Po pewnym czasie nadmierne remanenty dużych piaszczy w Lublinie i małych piaszczy w Bielsku stwarza „korek”. Ze się tak często zdarza, wiemy, niestety, wszyscy z własnego doświadczenia.

Rozważania nasze prowadzą do wniosku, że „mechaniczny” handel według sztywnych rozdziałników i bezmyślnego sprzedawania przynosi tylko szkody: nam, klientom (źle obsłużonym), personelowi sklepowemu (nie wykonującemu planu obrotu), przemysłowi (zanizone szacunknie plany), no i oczywiście gospodarce narodowej.

Handel nie znosi wszelkiej mechaniczności. Jest to aparat bardzo czuły, wymagający wielkiej troskliwości, zapobiegliwości i czujności. Każda zmiana upodobań i gustów klientów, każde wykrzywienie linii popytu w tę lub w inną stronę musi być natychmiast zanotowane przez handel i przekazane przemysłowi.

I jeszcze jedna istotna uwaga pod adresem handlu. O dobry, modny i chłodliwy towar trzeba walczyć. Nie trzeba namyślać się, czy zwrócić brakorobom zły towar, czy warto „użerać się” o bogatszy asortyment itd. Trzeba walczyć wszystkimi możliwymi środkami.

B. Z.

Kształtować nowe życie wsi

— oto wielkie i piękne zadanie nauczycieli wiejskich

W prowadzeniu do dyskusji był referat kierownika Wydziału Oświaty i Szkolnictwa Wyższego KW PZPR — tow. Cezarego Murawskiego, który po precyzyjnym zasadniczym uchwale IX Plenum wskazał na kierunek zadań działaczy oświatowych. Chodzi więc o to, by w zdobywaniu wielkich celów, jakie musimy osiągnąć w najbliższych dwu latach w dziedzinie wydatnego podniesienia produkcji rolnej i znacznego podwyższenia stopy życiowej mas pracujących, nasze szkolnictwo i nauczycielstwo odegrało właściwą rolę, pomagając rolnictwu w przezwyciężaniu dotychczasowych trudności i w osiąganiu coraz lepszych wyników gospodarowania. Jest rzeczą jasną, że nagromadzone doświadczenia pomogą nauczycielstwu taką rolę odegrać.

Osiągnięcia ubiegłych lat

W minionych dziesięciu latach tak szkolnictwo jak i nauczycielstwo przyczyniło się w niemałym stopniu do podniesienia poziomu kultury naszego województwa. Przypomnijmy kilka faktów: 115.000 dawnych analfabetów zdobyło znajomość pisania i czytania; zamieniając szkoły 1-oddziałowe na wieloklasowe dościsiliśmy do tego, że z liczby 1.639 jednoklasówek w roku 1939 — mamy obecnie zaledwie 470 szkół o jednym nauczycielu; przed wojną przypadało na wychowawcę 42 uczniów — obecnie tylko 30; w latach przedwojennych nie posiadaliśmy w woj. poznańskim ani jednego dziecinca na wsi — w bieżącym roku przebywało w dziełnicach wiejskich 5.200 dzieci; w latach 1945-53 wybudowaliśmy 159 z gruntu nowych obiektów szkolnych, a w tej liczbie 128 szkół wiejskich. W szczególności zaniedbanym powiecie kalskim wzniesiono po wojnie 43 budynki szkolne.

Wynika z tego, że władza ludowa nie szczędzi środków i kosztów na rozbudowę szkolnictwa wiejskiego i to przede wszystkim dlatego, że właśnie szkoła jest jedną z najważniejszych dźwigni, podnoszących poziom kultury na wsi.

KROTKIE FALE

Gonzaga Paik jest „... gorącym katolikiem, który uczestniczy w mszy świętej, przyjmuje święty sakrament prawie codziennie i znany jest ze swej czystości moralnej i inteligencji...”

Jest to fragment z artykułu, który 14 ubm. ukazał się w pewnym dzienniku na Półwyspie Apenińskim.

Kim jest Gonzaga Paik? Nowym ministrem spraw wewnętrznych Korei południowej, człowiekiem, który znany jest w swoim kraju pod mianem „kat Korei północnej”.

A jaki to dziennik zachwyca się owym południowo-koreańskim... fachowcem od obozów koncentracyjnych?

OSSERVATORE ROMANO.

Niegrzeczne lecz prawdziwe

Polityk angielski, b. wice-minister obrony pan Woodrow Wyatt zdenerwował się mocno omawiając politykę amerykańskiego sekretarza stanu mr. Dullesa wobec Wspólnoty Brytyjskiej i wyraził się dosłownie tak:

„Do czasu objęcia urzędu przez Dullesa, żaden z jego poprzedników nie przygotowywał się tak długo do pełnienia swego stanowiska, aby następnie zrobić z siebie i ze swego kraju durnia, skoro piastować począł ten urząd.”

Ludzie nerwowi nie powinni zajmować się polityką. Mogą bowiem w zdenerwowaniu powiedzieć kilka nieprzyjemnych słów prawdy.

„Szybkie podniesienie stopy życiowej trzeba wywalczyć i wypracować”. Ta wypowiedź towarzysza Bolesława Bieruta patronowała w ub. wtorek obradom około 600 działaczy oświatowych — członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — którzy zjechali się z całego województwa, by w auli Uniwersytetu Poznańskiego przedyskutować, jakie zadania czekają nauczycielstwo w związku z uchwałami podjętymi przez IX Plenum Komitetu Centralnego oraz ogłoszonymi tezami na II Zjazd Partii.

Aby jednak tempo przemian na wsi jeszcze bardziej przyspieszyć, przed szkołą w ogólności a nauczycielem w szczególności, stoją zadania znacznego podniesienia poziomu nauczania i większego promieniowania szkoły na otoczenie. Cel ten można osiągnąć poprzez nasycając wszelkiej pracy szkolnej problematyką IX Plenum; poprzez krzewienie wśród młodzieży wiary w słusność linii naszej Partii; rozbudzanie u uczniów dumy narodowej z naszych osiągnięć; zaszczepiając nie zamierzając do pracy w rolnictwie; szerokie rozwinięcie różnych form działalności pozalekcyjnej i pozaszkolnej; wzmocnienie wysiłku nad pedagogizacją rodziców i rozbudowaniem w nich zainteresowań nie tylko pracą szkoły, lecz również do uczestniczenia w nauce; dalszą aktywizację szkolnych kół ZMP oraz kół samokształceniowych...

Rzecz jasna, że przy tych rozlicznych zadaniach trzeba z większą troską odnosić się do szkół i nauczycieli wiejskich. Wszystkie nasze władze administracyjne oraz instancje partyjne muszą nieść pomoc szkole i pedagogom, bo tylko wówczas wykazać może nauczyciel maksimum energii, a szkoła spełniać będzie rolę najbardziej wysuniętej placówki zacieśniającej sojusz robotniczo - chłopski.

W oparciu o doświadczenia

W ciągu ostatnich lat nauczycielstwo zastosowało wiele skutecznych form w walce o zaktywizowanie chłopów do wywiązywania się z patriotycznych obowiązków wobec państwa i narodu. Nie ma w Wielkopolsce powiatu, w którym nauczyciele i szkoły nie przyczynili się w dużym stopniu do realizacji dostaw pszenicy i innych, płodów rolnych do spłaty rat podatku gruntowego, lub powstania nowych spółdzielni produkcyjnych. Trzeba teraz ogromny wysiłek skierować na przyczynienie się do podniesienia wydajności z hektara, poszerzenia bazy paszowej, wzmocnienia hodowli bydła i trzody chlewnej, rozszerzenia upraw roślin przemysłowych...

Przed nauczycielstwem stała więc zadania popularyzowania zdobytych nowoczesnej wiedzy agrotechnicznej i zootechnicznej poprzez organizowanie pogadanek, odczytów, podsuwanie rolnikom odpowiedniej lektury, zachęcanie ich do korzystania z bibliotek itp. Trzeba aby nauczyciel pokazywał i udawał chłopom, jak wielkie znaczenie dla państwa i narodu, jak również dla nich samych, ma sprawa podniesienia poziomu produkcji rolnej, zwiększenia plonów i podwyższenia dochodowości gospodarstw.

Te wielkie zadania wykonają nauczyciele tylko wówczas, jeśli sami głęboko przyswoją sobie nauki marksizmu - leninizmu oraz wskazania zawarte w uchwałach i tezach przyjętych przez IX Plenum.

W żywej i ciekawej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie tow. Murawskiego, zabierało głos blisko 20 działaczy oświatowych. Wielu dyskutantów stwierdzało, że na terenie naszego województwa trwa już od kilku lat wyjątkowa i wielokierunkowa praca zmierzająca do wydzwignięcia wsi na wyższy poziom i to tak, gdy chodzi o podnoszenie poziomu oświaty i kultury, jak również zwiększenie produkcji rolnej i socjalizację wsi. Wskazano na konkretne przykłady tej pracy, na popełnione błędy i niedociągnięcia oraz na potrzeby

znacznego wzmocnienia wysiłków w jej poszczególnych dziedzinach.

Wiele jest jeszcze do zrobienia

Kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Kadr Oświatowych — Tadeusz Kornowski mówił o konieczności intensywniejszego szkolenia kadr instruktorskiej dla wsi, o potrzebie wyposażenia bibliotek wiejskich w najnowsze dzieła i podręczniki z dziedziny agro- i zootechniki oraz o konieczności zwrócenia bacniejszej uwagi na znaczenie działalności doświadczalnych zakładów przy szkołach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. Wzmocnić trzeba wysiłek nad upowszechnieniem nowoczesnych metod gospodarowania. Na wielkopolskiej wsi — powiedział ob. Kornowski — wiele jest jeszcze do zrobienia. Jarowizacja roślin włókniстых i niektych gatunków zbóż może podnieść nasze plony o około 25%, właściwe przechowywanie obornika przyczyni się do lepszego nawożenia gruntów; musimy nauczyć chłopów stosowania odpowiedniego dla ich gleb płodozmianu i wysiewania najwłaściwszych gatunków roślin i zbóż; trzeba w każdym większym gospodarstwie założyć kaciaki zootechniczne dla wychodowania w nich najlepszych gatunków drobiu; wzmocnić również pracę w szkolnych kaciakach biologicznych a wyniki jej przenosić latem na działki doświadczalne. Chodzi również o to, by poletka takie powstawały przy wszystkich szkołach wiejskich i aby liczbie ich jak najszybciej podwoić. Trzeba w końcu powiązać pracę szkół z osiągnięciami naukowców, pracujących na wyższych uczelniach i w instytucjach naukowych.

Edward Nowicki z Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie zwrócił uwagę na wielkie zadania czekające nauczycieli biologii, jako tych, którzy najskuteczniej mogą zachęcać młodzież do interesowania się naukami rolniczymi i do kierowania ich do pracy na wsi. Wzmocnić rekrutację młodzieży ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów do szkół średnich i wyższych z tym, by po ukończeniu studiów absolwenci wracali do rodzinnej wsi.

Wiązać teorię z praktyką

Przykład dobrej pracy nauczyciela i uczniów na działce doświadczalnej podał Ryszard Plotnicki z Kobiernia. W gromadzie tej przez wiele lat plony roślin włókniстых były tak małe, że rolnicy postanowili zaniechać ich uprawy. I wówczas Plotnicki postanowił rozwiązać problem na działce doświadczalnej. Dzięki właściwej uprawie ziemi i stosowaniu odpowiednich zabiegów plony okazały się nadzwyczajne. Zachęcani tymi wynikami rolnicy zastosowali te same metody i w ostatnim roku zebrali niespodziewanie wysokie zbiory. W tej samej gromadzie nauczyciel zachęcił gospodarzy do czytania „Małego poradnika rolnika”. W rezultacie jego agitacji przeszło 20 chłopów zaprenumerowało pożyteczne wydawnictwo i z powodzeniem stosuje jego rady.

Franciszek Bibrowski — wzytytor DOS-u mówił o konieczności nauczania chłopów korzystania ze zdobytych oświaty i kultury. Jako jedną z metod zbliżenia rolników do spraw kulturalnych podał możliwość organizowania zajęć pozalekcyjnych w szkołach wiejskich w taki sposób by uczestniczyli w nich również rodzice.

Pokazywać młodzieży perspektywy rozwojowe wsi

Niezwykle interesujące były wypowiedzi przedstawicieli Komitetu Centralnego PZPR — Czesława Nowackie-

go, który mówiąc o nadmiernym odpływie młodzieży z wsi do miast i o potrzebie zahamowania tego zjawiska rzucił pytanie w jaki sposób postępować. Należy w młodzieży rozbudzić głęboki patriotyzm, wskazywać na wielkie zadania czekające ją na terenie wsi, pokazywać piękne perspektywy rodzinnej gromady... Ale wskazania te odnoszą się tylko wtedy pożądanym skutkiem, jeśli w znacznym stopniu rozwinie życie kulturalne na wsi i zwróćmy baczną uwagę na ostrą walkę klasową, jaka toczy się nie tylko na terenie gmin i gromad, lecz również w samej szkole wiejskiej. Obiektem tej walki jest dziecko, które szkoła wychowuje na dobrego i patriotycznego obywatela i jest obojętne, czy jest nim syn lub córka biedniaka czy kulaka. Chodzi więc o to, by uchronić szkołę i uczniów przed wpływem kulackim. Trzeba na wyższym poziomie podnieść pracę oświatowo - kulturalną w szkole i wzmocnić jej promieniowanie na wieś. Zadania te będą wykonane, gdy nauczycielstwo będzie nieustannie wzbogacać swą światłomocność ideologiczną w nowe wartości.

W podsumowaniu dyskusji tow. Murawski stwierdził, że narada wykazała, iż aktywny partyjny jest w dużej mierze przygotowany do realizowania czekających go trudnych zadań. Zmierzać one muszą w kierunku:

1) Udzielania pomocy nauczycielom w czasie wnikliwego studiowania i przy swajaniu sobie wytycznych zawartych w treści uchwał IX Plenum i przyjętych tez do dyskusji, a co za tym idzie otoczenia troskliwą opieką ideologiczną szkolenia nauczycieli;

2) rozwijania szerokiego ruchu zobowiązań przedzjazdowych — wielkiego czynu przedzjazdowego — który objąć musi wszystkie szkoły oraz całą młodzież i nauczycielstwo;

3) stałego przesycania przez nauczycieli problematyki każdej lekcji i każdego zajęcia pozalekcyjnego głęboką treścią uchwał IX Plenum oraz ogłoszonych tez do dyskusji; budzenia u młodzieży patriotyzmu i ofiarności oraz wskazywania na przykłady bohaterstwa młodzieży radzieckiej;

4) otaczania specjalną opieką ze strony wszelkich władz i instytucji — szkoły i nauczyciela wiejskiego;

5) zwiększenia troski o człowieka i wzmocnienia w związku z tym walki z przejawami bezdusznego stosunku do ludzi pracy, biurokratyzmu, lewackich i prawicowych wypaczeń, dygnitarstwa, prób kłódnictwa, z jakimi spotykamy się jeszcze w aparacie naszej administracji oraz niektórych instancjach związkowych. Trzeba również, by nauczycielstwo bardziej niż dotychczas do bijało się o swe prawa i konsekwentnie zwalczało tych, którzy szkodzą interesom narodu. T. P.

Z krajów demokracji ludowej

70-LECIE TEATRU NARODOWEGO W PRADZE

Świat kulturalny Czechosłowacji obchodził 70-lecie otwarcia Teatru Narodowego w Pradze — który w ciągu tego czasu stał się ośrodkiem życia kulturalnego narodu czeskiego. Z teatrem tym związane są nazwiska wielkich aktorów czeskich: Franciszka Kolara, Jędrzeja Moszny, Józefa Smagi; solistów: Lewa, Czecha i wielu innych działaczy sztuki. Na scenie Teatru Narodowego wystawiane były często sztuki autorów polskich.

REALIZACJA TEŻ PRZEDZIAŁOWYCH GWARANCJĄ DOBROBYTU

Fundament naszego rozwoju



OBECNIE PRODUKUJEMY 3,6 razy więcej niż w roku 1938

Z dumą możemy spojrzeć wstecz. Dokonałiśmy wielkiego dzieła. Usuwaając zniszczenia pozostawione przez okupanta i walcząc z wiekowym zacofaniem — pozostałością mrocznych lat sanacji — masy pracujące w twórczym wysiłku, w codziennej, żmudnej pracy wznosiły gmach Polski o jakiej marzyli nasi ojcowie, Polski z betonu i stali. Powstały nowe elektrownie, dzięki którym zapłonęły lampy w wiejskich chatkach, dzięki którym nowe miliony kilowatów cennej energii otrzymały nasze miasta i przemysł. Powstały nowe kopalnie i huty, fabryki maszyn rolniczych i samochodów, cementownie i odlewnie, tysiące nowych zakładów produkcyjnych, dzięki którym Polska przestała być krajem biednym i zacofanym.

A była takim. Daleko w tyle znajdowaliśmy się pod względem produkcji przemysłowej za takimi krajami jak na przykład Włochy czy Francja.

„Dziś — jak stwierdził na IX Plenum KC PZPR tow. Bierut — Polska Ludowa wyprzedziła Włochy nie tylko pod względem wielkości produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca, ale i pod względem absolutnej wielkości produkcji. W stosunku do Francji zbliżamy się do poziomu jej produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca (obecny nasz poziom wynosi około 92 proc. jej produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca) i niewątpliwie bardzo szybko wyprzedzimy ją pod tym względem.”

Możemy być dumni, że w okresie istnienia Polski Ludowej nasza produkcja przemysłowa wzrosła 3,6 razy w stosunku do produkcji przemysłowej z okresu kapitalistycznego. W stosunku zaś do jednego mieszkańca wzrosła ona aż 4,7 razy. Przewiduje się, że w następnych dwóch latach planu 6-letniego globalna produkcja przemysłu socjalistycznego osiągnie poziom około 4,5 razy większy niż w roku 1938.

Możemy być dumni z wspaniałego giganta sześciolatki — Nowej Huty, z powstającego od fundamentów miasta Nowe Tychy, z potężnych zakładów przemysłu chemicznego w Kędzierzynie i Wizowie, wielkich pieców w hucie „Kościusko” i Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu i wielu innych obiektów znaczących nasz marsz do dobrobytu.

Możemy być dumni z powstającej tuż obok Poznania, w Starołęce, wspaniałej budowli socjalizmu — Fabryki Maszyn Zniwnych, z jednej z największych w Europie Garbarni w Gniczynie, z rozbudowujących się i rozrastających zakładów produkcyjnych, jak ZISPO, POMET. Możemy być dumni, że poziom produkcji w samym tylko przemyśle drobnym, państwowym i spółdzielczym Wielkopolski, osiągnął w 1953 roku — 223 proc. w stosunku do 1950 roku, natomiast w roku 1954 — osiągnie 251 proc.

Oczywiście — także i w dwóch najbliższych latach planu 6-letniego nie będziemy rezygnować z dalszej budowy i rozbudowy przede wszystkim przemysłu ciężkiego — podstawy dalszego rozwoju sił wytwórczych. Gdybyśmy od tej zasady odeszli, zniszczylibyśmy podstawę siły i niepodległości Polski, przekreśliłiśmy nasz dalszy marsz do dobrobytu.

Wszystko to, czego dotychczas dokonałiśmy dzięki wspaniałemu, twórcemu wysiłkowi narodu zmierzającego do polepszenia bytu społeczeństwa, przyczyniło się w sposób pośredni albo bezpośredni do polepszenia materialnych, socjalnych i kulturalnych warunków naszego życia. Budowaliśmy bazę, kładliśmy trwałe, niezniszczalny fundament pod powszechną poprawę bytu materialnego.

Gigantyczne osiągnięcia w dziedzinie budowy i rozbudowy naszego przemysłu ciężkiego pozwoliły nam dziś wysunąć jako zadanie naczelne — szybsze podnoszenie poziomu życia! Zadanie to pod kierownictwem partii wykonamy!

Dlatego: mobilizujemy wszystkie nasze siły dla podnoszenia wydajności pracy — rozwijamy socjalistyczne współzawodnictwo w jego nowych i wyższych formach, upowszechniamy cenną inicjatywę pracowniczą i produkującą metody pracy, wszechstronnej rozwijamy i popularyzujemy ruch racjonalizatorski, szerzej wprowadzamy postęp techniczny i usprawniamy organizację pracy.

Produkując taniej, lepiej i oszczędniej — wzbogacimy naszą gospodarkę narodową i stworzymy większe rezerwy dla zaspokojenia potrzeb człowieka pracy. W naszych rękach leży możliwość poprawy własnego bytu!

PRZYCZYNA: brak troski o bezpieczeństwo i higienę pracy

„...w jednym z wykopów natrafiliśmy na rurę wodociagową. Należało wykopnąć pomocniczy, spowodować opuszczenie rury wodociagowej, aby nad nią móc przeprowadzić przewód kolektora. Kiedy pracę tę uważano już za wykonaną i zdjęto z wykopu oszalowanie, podmiistrz Walczewski kazał mi wejść do rowu i dalej podkopywać rurę. Zwróciłem mu uwagę, że robota w rowie oszalowanym o głębokości ponad 2 m jest niebezpieczna. Majster zaś stwierdził, że „nie jest tak źle“ i kazał wchodzić do wykopu. Wszedłem oczywiście i zacząłem pracę. Skończyła się ona dla mnie tragicznie. Jedną ze ścian rowu obsunęła się i zostałem przy-

pany ziemią powyżej bioder. Po odkopaniu mnie nie mogłem iść o własnych siłach. Zostałem odwieziony do szpitala. Lekarze stwierdzili bródstawowe złamanie lewej nogi z wgnieceniem. Wypadek ten miał miejsce w dniu 19. 10. br.”.

Tak pisał do redakcji ze szpitala robotnik Zjednoczenia Robót Inżynieryjnych Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, zatrudniony przy budowie kolektora na Dębcu — Zygmunt Kozłowski.

W karcie wypadków na budowie w rubryce „przyczyna” — zanotowano bezosobowo: „nieostrożność”. Referent BHP Zjednoczenia — Nowakowski, poszedł dalej, bo w protokole stwierdził, że przyczyną wypadku była lekkomyślność majstra Walczewskiego. O wyciągnięciu stąd jednak wniosków nie ma na razie mowy. Proponowano wprowadzić zwolnienie w tej sprawie na 23. 10. br. zebrania załogi budowy kolektora. Skończyło się jednak na projektach.

Tydzień przed odwiezieniem Kozłowskiego z pracy do szpitala, miał miejsce na budowie kolektora inny wypadek. Oto uległ porażeniu prądem elektrycznym pomocnik murarski — Jan Przybylski. Nastąpiło to podczas wkręcania przez niego żarówki w tunelu kolektora, gdzie praca musiała odbywać się przy sztucznym świetle. Zdaniem kierownictwa budowy wypadek spowodowało niedbałe zaizolowanie kabla. I w tym jednak przypadku zanotowano w karcie — przyczyna: — „nieostrożność”. Czyja? — Kto ponosi winę za to, że robotnicy tracą przy pracy zdrowie? Na to nie ma odpowiedzi.

Kilka dni po wypadku z Przybylskim polecono grupie robotników wygarnąć łopatami i szuflami wodę z tunelu kolektora, na którego dnie spoczywał kabel doprowadzający elektryczność. Zahaczenie ostrzem łopaty o kabel i uszkodzenie go mogło spowodować nowe wypadki.

Postępowanie kierownictwa budowy kolektora sprawia wrażenie niebezpiecznej loterii — uda się, albo nie, będzie wypadek, albo nie będzie — i to loterii tym niebezpieczniejszej, że stawką jest tu życie i zdrowie człowieka. A człowieka na budowie kolektora nie dostrzega się. „Nie widzi się, że ubrania robocze, jakie

dostają robotnicy raz na rok drążą się już po kilku miesiącach i należałoby oddać je do naprawy. Nie widzi się, że trzeba zbudować dla załogi umywalnię, bo mycie się pod gołym niebem (co do niedawna miało miejsce; obecnie przeniesiono umywalnię do szatni!) wcale nie należy do przyjemności. Nie zwrócono uwagi na to, że jedna apteczka znajdująca się w baraku kierownictwa to za mało, jak na tego typu budowę rozciągającą się na przestrzeni ok. 2 km.

Zebrania związkowe odbywają się? Oczywiście, ale w Zjednoczeniu przy ul. Świętosławskiej. Zaprasza się na nie aktyw związkowy. Szkoda, że tylko aktyw. Od robotników — Rada Zakładowa też by się dużo dowiedziała. Nie twierdzi się oczywiście, że na zebrania te robotnicy nie mogą przychodzić. Mogą! Ale organizując je w centrum miasta, w Zjednoczeniu przy ul. Świętosławskiej można, już z góry przewidzieć, że mało który robotnik z budowy kolektora zechce jechać z Dębca do miasta na zebranie, tym bardziej że 80 proc. robotników kolektora zamieszkuje poza Poznaniem. Trudno również mówić o ścisłym kontakcie Rady Zakładowej i referenta BHP z terenem. Jedną jest bowiem Rada Zakładowa na całe Zjednoczenie i jeden referent BHP. Tymczasem zespoły robotnicze Zjednoczenia rozrzucone są w 50 różnych punktach Wielkopolski, nie licząc ekip pracujących na terenie województwa szczecińskiego i bydgoskiego. W takiej sytuacji referent BHP np. odwiedzać może poszczególne budowy wtedy, kiedy otrzyma sygnał o wypadku, jakiemu przy pracy uległ robotnik. Ta późniona reakcja pracownika odpowiedzialnego za sprawę BHP na terenie poszczególnych budów jest przede wszystkim winą samego Zjednoczenia, które zagadnienie troski o zdrowie człowieka pracy traktuje w sposób marginesowy. Świadczy o tym chociażby tak sł-

be obsadzenie sekcji BHP i niewyciąganie żadnych wniosków z wypadków zdarzających się na budowach. Do tej pory np. nie zorganizowano w Zjednoczeniu żadnego posiedzenia, czy narady, na której jako problem stąnaby sprawa bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia robotników. Zjednoczenie nie może pochwalić się podjęciem żadnej uchwały, w której przejawiałaby się troska o człowieka, o zapewnienie mu jak najlepszych warunków pracy.

Niedociągnięcia na tym polu zanotować można nie tylko w odniesieniu do Zjednoczenia Robót Inżynieryjnych w Poznaniu.

W Spółdzielni Pracy „Jedność Robotnicza” w powiecie jarocińskim na przykład brak jakiegokolwiek zabezpieczenia maszyn i urządzeń technicznych. Pomieszczenia, w których pracują pracownicy są brudne i zaniedbane. W oknach brak szyb. Od dwóch lat pracownicy nie otrzymują odzieży ochronnej. Szczegółem niedbalstwa kierownictwa zakładu jest brak najprymitywniejszego zabezpieczenia przeciwpożarowego, jak piasek i woda. W Spółdzielni Pracy Inwalidów we Wrześni pracownicy nie mają ubrań ochronnych, rękawików, „umywalni, a nawet wody bieżącej. Nielepiej przedstawia się sytuacja we wrześnińskiej spółdzielni krawców, czy Spółdzielni Metalowców w Gnieźnie, gdzie pracownicy od dłuższego czasu skarżą się na brak mydła.

IX Plenum naszej Partii wyraźnie wskazało zadania stojące przed narodem na drodze do podniesienia stopnia życiowej człowieka pracy. Trzeba zrozumieć, że poprawienie warunków i bezpieczeństwa pracy, troska o zdrowie człowieka, to przecież nie innego, jak właśnie przejaw walki o podniesienie jego stopnia życiowej. Partia, jej IX Plenum postawiło szereg poważnych zadań w tej dziedzinie. Zadania te trzeba codziennie, sumiennie realizować. (hen)

Wujowska rozmowa

Naczytałem się w ostatnich czasach o odstawie zboża, a że w rodzinie posiadam z żoniną strony wujów, którym się rolnictwem zajma, myślę sobie:

Trzeba do wujów Leosia pojechać i kontrole przeprowadzić, czy wszystko odstawił, czy też czasem rodzinie poruty nie uskutecznią, albo może jakie szemrane kanty odstawia. Wujów Leos, chłop równy, więc w niedzielę wziąłem żonę pod pachę i szorujemy autobusową lekomocją do wujów.

Na wsi jak to na wsi. Tu stoi krowa i patrzy na nas jak głupia, tam znów kogut jak produkuję. Na polach równiutko zaorane — tylko pusto trochę.

Przechodząc do wujów, no i zaznaczamy, że przysunęliśmy tu w tak zwanych ramach łączności miasta ze wsią. Wujów Leos się ucieszył. Gadamy, gadamy, ciocia z moją o melonach, czyli pelisach trajuja, więc jak z wujem na dwór wyszliśmy, zaznaczam:

— A wujów, proszę wujów — zboże legalnie odstawił — prawda?

Wujów ciut-ciut się skrzywił: — Odstawiłem, odstawiłem, tylko procentu zabrakło!



Czego zabrakło, proszę? procentu?!

— No tak — 80 procent już oddałem — a te pozostałe jakoś nie wychodzi — żyta nie posiadam!

— Nie rób wujów poruty całej rodzinie — wszyscy swoje obowiązki na medal odrabiają, a wujów będzie nam opinię barłoz? Przecież zamieniamy wujów odstawił — możesz — grochem czy też za pomocą nierogacizny!

— Móc mogię — wujów zaznacza — tylko Maciusia mnie za! Takim już jestem, uważasz, uczuciowem człowiekiem...

— Jakiego znowu Maciusia? Co wujów mnie za ofiarę

umysłowe przyrządzić zamierzasz?

— O wieprzka mnie się rozchodzi, którego się Macius nazywa i za ułubienca całej rodziny służy! Jedwab nie wieprzek — wzorowy na cale gmine — i jak z niem się rozstać?

Wujów zaprowadził mnie do Maciusia. Wieprzek był nie-możebnie tłusty, ruszał się już nie mógł — nawet chrząkanie mu już nie wychodziło.

— Faktycznie — zaznaczam — sztuka niewąska, proszę wujów. Ale jego w tłusty kupier klepane prawo zamiast żyta być odstawionem i w charakterze kielbasy czyli też szynki, albo innego jadowitego artykułu w Delikatesach się znajdować!

— No tak — ale uważasz, sąsiad mój radzi, żeby nie odstawić — może później...

— A ile hektarów ma ten sąsiad, proszę wujów?

— Ciut-ciut ponad trzydzieści!

— No to wujów, taki stary agronom, można powiedzieć, i na szemrane kulackie propagande daje się nabierać? Przecież jem chodzi tylko o to, żebyś wujów nie oddał, żeby sami nie zostali! A wujów w ten desę możesz się pochwalnego mandatu na jakie ładne dwa tysiące doczekać. Tak dać z siebie balona dmuchać, to już draka, proszę wujów! Niech ja skonom — draka!

— Co wujów będziesz zresztą szklil Maciusiem — nowego w schab szarpanego prosiaka też polubisz i wypasiesz na medal! A jak wujów nie oddasz — to się nie dziw, że robotnicy w mieście powiedzą: „Dla wujów Leosia my też zrobimy tyle — ile on dla nas; 80 procent tego co będzie potrzebował!” I dostaniesz wujów spodnie z jedną nogawką, kapelusz bez rondka, marynarkę bez rękawów. Za ofiarę losu wujów zostaniesz w ten sposób.

— Faktycznie nie pomyślałem o tem. Masz rację. Zaraz jutro Macius do punktu skupu się przejadzie — a potem do Delikatesów — i może w charakterze szynki na twojem stole się znajdzie. Poznasz go?

— Spokojna głowa, poznam drania — drugiego takiego tłustego nie ma w powiecie!

W ten sposób wujów spod kulackich bajerów wyciąłem, a i oświeciłem — bo to przecie draka niewąska, taka ciemna masę w rodzinie posiadać.

Er-Ce

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Powieść o „czeskim Janosiku”

Książka zmarłego w ubiegłym roku czeskiego pisarza — Ivana Olbrachta, o zbrojniku Mikolaju Szuhaju, ukazała się po raz pierwszy dwadzieścia lat temu, w roku 1933. Od tego czasu wznowiano jej wydanie dwanaście razy. Ogromne powodzenie, jakim cieszy się ta powieść wśród czytelników czeskosłowackich, jest zupełnie usprawiedliwione.

Autor bowiem opisał dzieje czeskiego zbrojnika Mikolaja bardzo pięknie, można powiedzieć nawet, że urzekająco. Szuhaj, „czeski Janosik” — to typowy sprawiedliwy zbrojnik, pełen litości dla biedoty i nienawistny dla bogatych ciemiężczyli chłopów. Jego barwne opisanie przygód przykuwa uwagę czytelnika od pierwszej do ostatniej strony powieści.

W starannym przekładzie Heleny Gruszczyńskiej - Dubowej powieść Ivana Olbrachta pt. „Mikolaj Szuhaj zbrojnik” wydał ostatnio Państwowy Instytut Wydawniczy.

(W. S.)

„Flaga admirałska”, dramat historyczny świętego dramaturga radzieckiego — Aleksandra Szejtina. Autor przedstawia czytelnikowi intrygi dworu carskiego i mocarstw zachodnich na przełomie XVIII i XIX wieku. Sztuka ta otrzymała w 1950 roku Nagrodę Stalinowską. Stron 140. Cena 8,— zł.

Z widowni — Jerzego Pomianowskiego: z ilustracjami A. Rembacz - Pomianowskiej — to pierwszy, wydany po wojnie — zbiór krytycznych esejów i felietonów teatralnych. — Stron 268. Cena 9,— zł.

Z rodzimej twórczości dramatycznej mamy do zanotowania przeróbkę sceniczną pierwszego tomu powieści Bolesława Prusa — „Emancypantki”. Przygotowali ją: Jarosław Iwaszkiewicz i Jerzy Mieczysław Rytard. Tytuł „Pensja pani Latter”. — Stron 140. Cena 9,60 zł.

Siemion Garin

KUCHNIA LENINGRADU

Leningrad w listopadzie Jakiej wielkości powinna być „kuchnia”, w której przygotowuje się potrawy mięsne dla kilku milionów ludzi? O tym myśli się mimo woli,

idąc do jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowego spożywczego — Leningradzkiego Kombinatu Mięsnego imienia S. Kirowa.

Kombinat położony jest na krańcach miasta, na miejscu, gdzie niegdyś były bagna. Obecnie, poprzez drzewa owocowe i różnorodne klomby, widać pawilony produkcyjne. Na środku podwórza wznosi się pomnik Sergiusza Kirowa. W tym samym miejscu, gdzie — jak pamiętają starsi pracownicy zakładów — przywódca komunistów leningradzkich rozmawiał z budowniczym kombinatu.

Przez kilka godzin zwiedzaliśmy najważniejsze oddziały przedsiębiorstwa. Dyrektor opowiadał o ludziach, poznawał nas z nimi

— Nie będę nużył was cyframi — mówił Leon Burcew — muszę jednak powiedzieć, że wytwarzamy 175 rodzajów dań mięsnych, nie licząc preparatów leczniczych. Uważamy jednak że i to nie wystarcza. Z każdym miesiącem podejmujemy produkcję nowych wyrobów.

Szybko i smacznie

Życie produkcyjne kombinatu toczyło się zwykłą koleją. We wszystkich kierunkach poruszały się transportery, winiły, wózki elektryczne, pojemniki, wagonetki kolejek wiszących, załadowane mięsem, półfabrykatami i wyrobami gotowymi. Tego wszystkiego ludzie prawie się nie dotykali. Wszyscy robili maszyny.

Zatrzymujemy się przed pięknym, srebrzystym agregatem, przy którym dyżuruje jeden człowiek. Pilnuje on równo-

miernego dopływu ciasta i farszu mięsnego ze zbiorników do osłoniętej części maszyny. Maszyna sama wałkuje ciasto, formuje cieniutką rurkę, farszeruje ją mięsem, kroci, nadaje jej kształt pierożka i bezszelestnie wyrzuca na arkusze. Wózki przewożą gotowe pierożki do chłodni. Maszyna a zastępuje pracę czterystu robotników.

Zbliża się do nas starszy człowiek w białym fartuchu i czapce kucharskiej.

— A oto twórca tej maszyny — przedstawia dyrektor — laureat nagrody Stalinowskiej, Antoni Skrypnik.

— Co słychać z maszyną do pasztecików?

— Prosimy skosztować — odpowiada Antoni Skrypnik i zaprasza do sąsiedniej sali, gdzie stoi ostatnia nowość kombinatu.

Automat do pasztecików choć mniejszy niż automat do pierożków jest równie piękny i srebrzysty. Niewidzialna ręczna aluminiowa „ręce” i „palce” wałkuje ciasto, dozuja i nakładają farsz, nadają pasztecikom właściwy kształt i wyrzucają na transporter, przechodzący przez wrzący tłuszcz. Na drugim końcu automatu, do emaliowanych pudeł spadają gotowe smażone paszteciki — rumiane ze złocistą chrupiącą skórką. Tak pracuje ów piec z bajki, z którego wyskakują gotowe paszteciki. A i sam wynalazca w białym fartuchu i czapce, przypomina dobrodusznego kucharza z bajki gotowego do nakarmienia całego świata swym smakołykiem.

Antoni Skrypnik mówi:

— wkrótce nasz automat będzie stał w wielkich sklepach gastronomicznych — a kiedyś może i na ulicach, ludzie będą zatrzymywali się i kupowali gotowe paszteciki.

Przechodzimy obok innych maszyn przyrządzających mięso, wytwarzających kielbasy, parówki i inne wyroby.

Wszyscy się uczą

W jednym z oddziałów, gdzie wyrabia się wysokogatunkowe kielbasy, dyrektor zapoznaje mnie z kierownikiem jednej z najlepszych brigad kombinatu, Wiktoorem Sieniczewem. Opowiada mi już o tym młodym robotniku i jego brigadzie, która dwukrotnie zwiększyła wydajność. Na przykładzie brigady i jego przyjaciół można przekonać się nie tylko o tym, jak wzrasta kultura produkcji, lecz i kultura samych robotników.

Sieniczew jest studentem czwartego roku wydziału historycznego Uniwersytetu Leningradzkiego. Troje dziewcząt — Żurawlewa, Bogaczewa i Zakrutkina — kształcą się w technikum chłodniczym, pozostali członkowie brigady — w 9 i 10 klasach szkoły młodzieży robotniczej.

— Uczą się wszyscy w naszym kombinacie — mówi dyrektor — dlatego tak łatwo wprowadzić każdą nowość, dlatego właśnie nie стоим w miejscu.

*

Wyszliśmy z kombinatu przez pomieszczenia eksperymentalne. Do miejsca ładowania podjeżdżały sznury wózków elektrycznych. Na zewnątrz przed rampą stały dziesiątki ciężarówek, specjalnie przystosowanych do przewożenia wyrobów kombinatu mięsnego. Sto takich maszyn w dzień i w nocy kursuje między sklepami, restauracjami, stołówkami a wspaniałą „kuchnią miasta” — jak zwą tu kombinat, przyrządzający coraz więcej potraw dla mieszkańców Leningradu.

listy i odpowiadzi

Sprawa warta zastanowienia

Otrzymałem dwa listy Czytelników i oba podciągamy pod miano problemu — który należałoby rozwiązać.

— Pracuję w Spółdzielni Inwalidów im. gen. Świerczewskiego jako chałupniczek, czytamy w jednym z listów — i zajmuję się, jak wielu mych towarzyszy - inwalidów, klejeniu torebek. Pracę dostajemy do domu — zarabiamy przeciętnie 524 zł miesięcznie.

Każdy, kto o takiej pracy słyszy, to mówi, że mamy bardzo dobre warunki. Gdy się jednak bliżej zorientujemy z naszą pracą i zakładem, okazuje się, że wcale tak dobrze nie jest. Po papierze trzeba jeździć 2 lub 3 razy w tygodniu i za każdym razem czekać po kilka godzin. Często zdarza się jeszcze, że papieru nie ma (nie pocięty na czas, albo jeszcze nie przywieziono). Na nasze zapytanie, kiedy otrzymamy papier, słyszymy jednakową odpowiedź: „nie wiemy, to nie od nas zależy” — Stali pracownicy spółdzielni jednak papier do klejenia torebek zawsze mają.

Takie przerwy w dostawie papieru zdarzają się często i trwają czasem tydzień, przez który to czas pragnący pracować inwalidzi nie mają co robić.

Drugi list, inwalidy - chałupnika — ob. C. K. mówi o tym samym, zwraca ponadto

uwagę, czy nie należałoby przydzielany spółdzielni papier zużywać wyłącznie do klejenia torebek przez inwalidów, co umożliwiłoby im nieprzerwaną pracę i nie przez rywany zarobek.

Sprawa istotnie warta zastanowienia. Jeśli spółdzielnia, mimo swych interwencji (jak nas poinformowała) — w dalszym ciągu ma przerwy w dostawie papieru, powinna w porozumieniu ze Związkiem Inwalidów Cwilnych oraz Wydziałem Pracy i Pomocy Społecznej Prez. MRN postarać się o skierowanie części inwalidów do innej pracy, nawet w innych spółdzielniach i chociażby po pewnym przeszkoleniu.

Z drugiej strony — zatrudnienie w spółdzielni takich, zdrowych, młodych pracowników przy klejeniu torebek wydaje się pewnym marnotrawstwem sił. Ludzi tych z powodzeniem można by skierować do produkcji.

Stanowisko Spółdzielni im. gen. Świerczewskiego, które można by określić słowami: „Mamy trudności — więc nie się nie da zrobić” — jest pewnym wygodnictwem, świadczącym o braku zrozumienia dla potrzeb ciężko poszkodowanych inwalidów. (kb)

Odpowiadamy Czytelnikom

H. Gołabek. — Poznań. — Mylne wysłanie rachunków za wodę powstało w wyniku błędnej zanotowania w kartotece zmiany adresu. Nieuważnym pracownikom udzielono upomnienia.

Bonifacy Filipiak. Radzimy zwrócić się do Ligi Przyjaciół Żołnierza, ul. Niezłomnych nr 1, która zajmuje się szkoleniem młodzieży w dziedzinie lotnictwa. (2458-M)

Z. Z. — Stała Czytelniczka. — Strzałkowo. Po trzech miesiącach choroby przedsiębiorstwo ma prawo zwolnić Panią z pracy. Zasiłek chorobowy w wysokości 70 proc. przeciętnej zarobków z trzech ostatnich miesięcy, należy się Pani jeszcze przez następne trzy miesiące po zwolnieniu. (2497-P)

W. P. — Ostrów. W sprawie pierwszej, winien Pan zwrócić się do Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego, którego jest Pan członkiem. Jeśli zaś chodzi o drugą sprawę, prosimy podać nam, jaką emeryturę wyznaczono Panu, a w jakiej wysokości wypłacano. (1996-P)

Bolesław Ratajczak. — Leszno. O ile stosunek pracy wypowiedziano na dzień 31 października br., pracownik miał prawo odejść bez pisemnej zgody kierownika spółdzielni. (2105-P)

J. Z. 250. — Gniezno. List jest niejasny. Przypuszczamy, że jest Pan zatrudniony na podstawie umowy zlecenia, a nie na podstawie umowy o pracę. A w takim wypadku urlop nie przysługuje. (2076-P)

W Poznaniu powstaje nowa sekcja bokserska

Przy Radzie Okręgowej ZS Start powstaje w bieżącym miesiącu nowa sekcja bokserska. Treningi odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty wieczorem w sali Szkoły TPD przy ul. Szamarzewskiego pod kierownictwem trenera Misurawicza. Sekcja jest tak wyposażona w sprzęt, że może zapewnić warunki treningu bez mała stu pięciarcom.

Zapisy wszystkich chętnych przyjmują się co dzień w godz. od 8 do 15 w Radzie Okręgowej ZS Start, przy ul. Słowackiego 18. (mf)

Sportowcy Kolejarsza wzywają do uczczenia II Zjazdu PZPR

Wśród podejmujących zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR nie brak i sportowców.

Już kilkadziesiąt kół LPZ w powiecie kościańskim podjęło cenne zobowiązania dalszego krzewienia sportu wojskowo-technicznych i zwiększenia swych szeregów.

Kilka dni temu członkowie koła sportowego nr 101 „Kolejarz” przy DOKP w Poznaniu rzucili wszystkim poznań-

skim kołom sportowym hasło podejmowania zobowiązań na czesie II Zjazdu PZPR i postanowili przepracować 790 godzin wartości 3950 zł przy budowie lodowiska na dębickim boisku treningowym. Członkowie sekcji piłki nożnej, przygotowują 250 godzin przy konserwacji boiska piłkarskiego na Dębku oraz zorganizują szkolenie polityczne i teoretyczne, wykład sportowe. Członkowie innych sekcji podjęli zobowiązania zdobycia dodatkowych odznak SPO, zorganizowania pierwszego kroku w dziedzinie szermierki, naprawy łodzi wycieczkowych i motocykla NSU, wybudowania szeregu urządzeń sportowych oraz założenia sekcji narciarskiej.

Podjęte zobowiązania są dowodem zrozumienia wskazań IX Plenum KC PZPR. W wykonaniu tych zobowiązań członkowie Kolejarsza zmobilizują się niewątpliwie do wydajniejszej pracy zawodowej i jeszcze lepszych wyników w sporcie.

Sportowcy z Koła nr 101 ZS Kolejarsz wzywają do podejmowania zobowiązań przedzjazdowych wszystkie koła sportowe ZS Kolejarsz oraz koło sportowe ZS Stal przy ZISPO w Poznaniu, jak i koła innych zrzeszeń sportowych w całym woj. poznańskim.

Na wezwanie to powinni odpowiedzieć wszyscy sportowcy. Jest to ich patriotycznym obowiązkiem.

M. F.

Czy koszykarze Stali przerwą zwycięski pochód krakowskiej Gwardii?

Zwolennicy atrakcyjnego sportu koszykowego będą w najbliższą niedzielę świadkami ciekawego i zapewne emocjonującego spotkania o mistrzostwo I ligi między krakowską Gwardią i poznańską Stalą. Nasi koszykarze zjadą sobie sprawę z czekającej ich w najbliższą niedzielę trudnej przeprawy i pilnie przygotowują się do tego meczu, który się odbędzie o godzinie 19 w hali sportowej przy ul. Rokossowskiego. W przedmeczowym czasie zobaczymy walkę dwóch drużyn młodzików Stali.

Drugi poznański zespół — Kolejarsz rozegra w Łodzi spotkanie z tamtejszym Ogniwnem. Poznańskie gwardzistki będą grały także w Łodzi z Włókniarzem, zaś kolejarki najbliższą niedzielę mają wolną. (f)

Piłkarze i hokeiści Ostrawy w Stalinogrodzie

W związku z uroczystościami Dnia Górnik przybyła do Stalinogrodu reprezentacja czechosłowackiego zrzeszenia sportowego Banik (odpowiednik naszego Górnik). W skład 40-osobowej ekipy CSR wchodzi 15 hokeistów, 16 piłkarzy, 2 trenerów, 1 sędzia hokejowy i 5 przodowników pracy.

Piłkarze czechosłowaccy rozegrają 3 spotkania w Polsce: w Wałbrzychu, Zabrzu i Rybniku. Hokeiści spotkają się dwukrotnie na stalinogrodzkiej sztucznej lodowisku z drużyną Górnik Janów.

Pierwsze mecze odbędą się w dniu dzisiejszym.

Kto zdobędzie tytuł mistrza świata?

W Zurichu dokonano losowania grup i rozstawienia najsilniejszych drużyn w finałowym turnieju o mistrzostwo świata w piłce nożnej.

Rozstawiono następujących 8 zespołów: Urugwaj (mistrz świata), Węgry, Austria, Anglia, Włochy, Francja, Hiszpania i zwycięzca eliminacyjnej grupy amerykańskiej (Paragwaj, Brazylia, Chile).

Węgry wylosowali II grupę razem z Hiszpanią. Niemcami za chodnimi i zwycięzcą eliminacji Japonia — Korea. Czechosłowacja będzie grała w III grupie obok Austrii, Szkocji i Urugwaju.

Felieton sportowy

A oni... nic!

Nie trzeba wcale być lekarzem sportowym, wybitnym trenerem, lub wyczynowym zawodnikiem, aby zrozumieć, że normy ćwiczeń i konkurencji potrzebnych do uzyskania odznaki SPO leżą u podstaw wszystkich osiągnięć w sporcie i nie tylko w sporcie — są bowiem sprawdzianem naszej sprawności fizycznej.

Są to prawdy tak oczywiste, że trudno wprost uwierzyć, żeby byli tacy sportowcy, którzy by tych prostych spraw nie rozumieli. A jednak... Posłuchajcie.

Wiosna nadchodziła wielkimi krokami. Już dawno przyleciały skowronki, już w oknach sklepowych pojawiły się nowaliki, sportowcy z hal wylegli na boiska, bieżnie i korty, młodzież tłumnie stawiała na starcie biegów narodowych, a oni... nie.

...Minęła wiosna, przyszło upalne lato. Na pływalniach, boiskach, bieżniach, torach przeszkód, szlakach turystycznych, tysiące młodych i starych zdobywało normy do odznaki SPO, a oni... nie. Żadna siła nie mogła ich nakłonić do działania. Trwali na swoich pozycjach wytrwale i niewzruszenie. Nadeszła piękna polska „złota jesień”. Do Marszów Jesiennych i do masowego wieloboju stanęły dziesiątki tysięcy sportowców i niesportowców. A oni... nie.

...Chybaż pierwsze przymrozki — zwiastuny bliskiej zimy. Wszyscy, co przez cały czas panowali na boiskach, pływalniach i szlakach turystycznych, przenieśli się do hal, lub też na gwałt przystawili łyżwy, narty i sanki, by w pełnym rymsunku powitać lód i śnieg. A oni... nigdzie nie wychodzili, więc nie potrzebują się nigdzie przemieszczać... w dalszym ciągu — rzecz jasna — nie (nie robią).

O kogo tu chodzi. — O członków kół sportowych „Spójni” przy Centrali Rybnej, „Gopłanie”, Miejskim Handlu Mięsem, Przetwórnicy Mięsnej nr 8 i Rzeźni Miejskiej. Koła te, liczące po przeszło 20 członków, miały w tym roku uzyskać przeciętnie po 10 odznak SPO. Na pewno już domyśliłeś się, Czytelniku, że żadne z tych kół nie zdobyło ani jednej.

K. MARWICZ



Pracownicy poszukiwani

Murarzy, stolarzy, cieśli, robotników budowlanych zatrudni zaraz Ośrodek Szkoleniowy Ministerstwa P. G. R. w Poznaniu, ul. Gołębia 59. Warunki płacy według układu zbiorowego dla budownictwa. K2585

Garbarzy (skór futerkowych, specjalność barany) oraz pracownika fizycznego — gospodarczego znającego się na obsłudze kotła parowego — zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej „Futro - Garba” w Poznaniu, ul. Chwalińskiego 58/59. K2640

Księgowego z dłuższą praktyką w przemyśle, ze znajomością RPK zatrudni zaraz Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów — Poznań, ul. Gen. Sikorskiego 12/13 — Dział Kadr. K2647

Inżynierów i techników ze specjalnością budownictwa wodnego, technika budowlanego, kreślarską zatrudni Rejon Dróg Wodnych w Głogowie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia: osobiście lub pisemnie w recepcji personalnym w/w przedsiębiorstwa, w Głogowie przy ul. Stalina 39. K2611

Księgowych na stanowiska głównych księgowych, starszych księgowych i instruktorów w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” zatrudnimy. Zapewniamy dobre warunki mieszkaniowe i maksymalne wynagrodzenie według obowiązujących norm w pionie CRS. Oferty kierować na adres: PZGS „Samopomoc Chłopska” — Dział Kadr — Kamień Pomorski, woj. Szczeciński. K2614

Znowu padła w P.P.K. „Ruch” w Koźminie i Wieruszowie

woj. poznańskie
wygrana 60.000 zł na nr 118189
w Pile 10.000 zł na nr 1181/4
i w Środzie 5.000 zł na nr 114572
Spieszcie po szczęśliwe losy!

K2638

Dwa pokoje (ewtl. jeden) z kuchnią poszukuje do remontu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17730g.

Pokój z kuchnią, słoneczny, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, Poznań, Wspólna 57, m. 7. 17732g

Inżynier samoty poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17754g.

Samotna pracująca poszukuje pokoju na 6 miesięcy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17734g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, ogródkiem na mniejsze. Poznań, Żelazna 10, m. 4 (Kobyłpole), bloki kolejowe. 17737g

Młody samotny inżynier poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17742g.

Ucznia gimnazjalnego przyjmę na wspólny pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17745g.

Ubiorki na warsztat ślusarski (od 25 m²) poszukuję. Zgłoszenia: Poznań, św. Wojciecha 2, ślusarnia. 17751g

Domek jednorodzinny z ogródkiem, wolnym mieszkaniem w Puszczykowie oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17764g.

Pokoju do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17767g.

Małżeństwo pracujące poszukuje pokoju względnie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17768g.

Pokoju do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17767g.

Małżeństwo pracujące poszukuje pokoju względnie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17768g.

Pokoju do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17767g.

Małżeństwo pracujące poszukuje pokoju względnie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17768g.

Pokoju do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17767g.

Małżeństwo pracujące poszukuje pokoju względnie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17768g.

Pokoju do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17767g.

Małżeństwo pracujące poszukuje pokoju względnie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17768g.

Pokoju do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17767g.

Małżeństwo pracujące poszukuje pokoju względnie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17768g.

Pokoju do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17767g.

Małżeństwo pracujące poszukuje pokoju względnie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17768g.

Pokoju do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17767g.

Małżeństwo pracujące poszukuje pokoju względnie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17768g.

Gdzie kupić los?

K2631
w kolekturze Loterii Pieniężnej
Polskiego Monopoli Loteryjnego
Poznań, Wiosny Ludów 3

Nieruchomości

Kupię domek 1 rodzinny w okolicy Poznania — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Podwale 62, pod nr 005115.

Parcela — Wille — K2541
Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 18014g

Kamienicy 1/4, komfortowej w śródmieściu za 70.000, — zł sprzedam. Pracel Poznań, Szmarzewskiego 8. 17760g

Parcela budowlana mała od właściciela w okolicach Poznania kupiny natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17775g.

Domek z ogrodem (lub do 5 móg roli) wprost od właściciela kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17806g.

Domek w okolicy Poznania do 25.000, — zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17816g.

Parcela budowlana sprzedam właścicieli. Poznań, Szmarzewskiego 47 m. 2. 17823g

Dom jednorodzinny w Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17849g.

Willa połowę nowobudowanej, komfortowej, z wolnym trzypokojowym mieszkaniem, z opłatomy ogrodem, w Poznaniu, 90.000, — zł sprzedam lub zamienię na parcelę z dopłatą. Pospiech pożądam. Nowak Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 17849g

Kupno

Kupię samochód osobowy, 4 drzwiowy „Mercedes 170 V”, tylko w pierwszym rzędzie, staniem, ewtl. zamienię samochód osobowy „Ranomag-Kurier”. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 17605g.

Maszynę — szycielkę, wykrętkę elektryczną „Exenter” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17638g.

Motocykl w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17778g.

2 równe białe (brązowe barany) na kurtkę futrzaną kupię. Poznań, tel. 70-44. 17780g

Motocykl od 350 ccm wzywy kupię. Woźniak, Poznań, Kościelna 1 m. 6. 17784g

Obiektowy do mikroskopu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17786g.

Maszynę do pisania „Olympia” biurową model 8 kupię natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17819g.

Maszynę do szycia z okładką członkiem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17837g.

Billard automatyczny w bardzo dobrym stanie kupiny Oferty z opisem i ceną kierować — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17879g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, zabawki, sanki, reperacje lalek, poleca Kociński, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 17661g

Radio Pionier nowe, oraz Telefunken, sprzedam. Poznań, Nehringa 5 m. 2 (przy Helmańskiej). 17913g

Koldry: puchową i watowaną sprzedam. Poznań, Matejki 66 m. 3 od godz. 17-19. 18013g

Sypialnię nowoczesną, mahoniową sprzedam. Poznań, Fredy 3 m. 7. 17761g

Sypialnię dębową używaną sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 1 m. 2 (Wilda). 17769g

Lampę stojącą sprzedam. Poznań, S. Engla 20 m. 24. 17772g

Radio Philips 3-zakresowe, 6-lampowe, z magicznym okiem klawiszowe, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 47 m. 13. 17787g

Piec stalopalny emaliowany, piekarnik gazowy, niklowy, zegarek damski, zabawki: sklepik, duża kuchnia sprzedam. Poznań, Ogrodowa 15 m. 4. 17794g

Pierzyne, spodek, magiel (dobry) sprzedam. Poznań, Helmańska 23 m. 3. 17797g

Maszynę do szycia wpuszczoną sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 17 m. 5. 17808g

Szepe — garaż, przenośny 3x6, oraz bagażówka 750 kg sprzedam. Naskret, Poznań, Miodowa 27a. 17833g

OGŁOSZENIA DROBNE

Piec elektryczny z piekarniką sprzedam. Poznań-Winogrody 46 m. 4. 17824g

Krowe młoda sprzedam. Poznań, Naramowicza 69. 17830g

Westfalkę na węgiel sprzedam. Poznań, Skryta 14 m. 3. 17831g

Owczarka alaskacka 3-miesięczną, skrzynkę do adapteru sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 38 m. 10. 17834g

Tenis brązowy, nowy biał barani sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 35 m. 7 od godz. 15-19. 17845g

Futra męskie opasy tanio sprzedam. Poznań, Zupańskiego 16 m. 1. 17847g

Radio nowoczesne i adapter sprzedam. Poznań, Mostowa 37 m. 12. 17851g

Platformę na gumach 3-tonową, sprzedam. Poznań, Smolna 10 m. 2 Drosik. 17854

Leica III z obiektywem Sonnar 1:2, cena 11.300, — zł sprzedam. Poznań, Klonowicza 8 m. 9. 17855g

Kredens — orzech sprzedam. Poznań, Helmańska 32 m. 3. 17864g

Serwis obiadowy na 12 osób, kieliszki, filiżanki, porcelana sprzedam. Poznań, Piaskowa 2 m. 3 od godz. 13-16. 17867g

Maszynę do pisania walizkową, kurtkę seilową, modną, sprzedam. Poznań, pl. Wielkopolski 6 m. 23. 17868g

Pianino pierwszorzędne „Seiler” sprzedam. Poznań, Wschodnich Świętych 8 m. 3. 17869g

Narty okantowane, kijki narciarskie, dla dorosłych i dzieci wyprzedaż z likwidacji — Wienciek. Poznań, Armii Czerwonej 47 m. 5. 17877g

Rower damski, męski, oraz 2 koła (28) torpeda na spręży 2 1/2 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 263 m. 2. 17870g

Spacerówkę oraz parawan, sprzedam. Poznań, Langiewicza 21 m. 9. 17871g

Piecy i kotłiny przenośne sprzedam. Poznań, Rybak 29 m. 17. 17875g

Pianino krzyżowe okazujnie sprzedam. Poznań, Kopernika 6 m. 12. 17882g

Radio „Nora” 7-lampowe sprzedam. Poznań, Wiśniowa 50, i pietro. 17890g

Chłodnicę do samochodu Hanomag-Diesel, oraz samochód 1 1/2-tonowy Ford Gaz A. 2 z podwoziem niekompletnym sprzedam. Łatosiński, Strzelno 17889g

Nowy rower trzykołowy na łożyskach sprzedam. Poznań, Siemiradzkiego 11 m. 2. 17892g

Błam damski nowy 3.400 zł, dywan 550, — zł sprzedam. Poznań, Matejki 40 m. 15. 17896g

Maszynę do szycia Pfaff sprzedam. Kucnerowicz. Poznań, Winogrody 6. 17901g

Pianino na stalowej płycie krzyżowej, sprzedam. Poznań, Mylna 13 m. 2. 17902g

Kanarki dobre śpiewaki barwy cytrynowej, oranżowej i żółtej, bardzo dobre samicki, oraz różne klateczki sprzedam. Cena przystępna. Wędkowska, Gniezno, Mieczysława 32. 17904g

Rasowe alreale — teriery, szczeniaki i 1 1/2-rocza suk, ostry wilk i maltańczyk (suczka) na sprzedaż. Poznań, Kilińskiego 1 m. 11. Wilda. 17897g

Pokój z kuchnią, samodzielny, w śródmieściu zamienię na większe. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17711g.

Panów pracujących przyjmę na wspólny pokój. Poznań, Szkolna 9, m. 3. 17721g

Samodzielnego pokoju poszukuję. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17726g.

Pokoju w śródmieściu (najchętniej na Jeźcach), z oddzielnym wejściem, poszukuję urzędnik. Oferty: telefon 32-37 lub Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 17744g

W dniu 1 grudnia 1953 r. zmarł

Feliks Woźniak

Przewodniczący Rady Nadzorczej i zasłużony członek i pracownik naszej Spółdzielni.

W Zmarłym tracimy wzorowego Spółdzielcę i współpracownika. Pogrzeb odbył się dnia 3 grudnia 1953 r.

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Równość”

K2650

+

Dnia 2 grudnia 1953 rozstała się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach nasza droga matka, babka i prababka, Sp.

z Wiśniewskich

Stanisława Hamrol

przeżywszy lat 88.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 11.20 w kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W głębokim smutku ogrążona

RODZINA

Poznań, Szmarzewskiego 52. 18062g

+

Dnia 2 grudnia 1953 zmarł w 71 roku życia mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, Sp.

Ignacy Borowiak

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, 5 bm. o godz. 9 w kościele św. Stanisława Kostki. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15 w kaplicy cmentarnej na Winiarach.

Cieńko strapieni tona, dzieci i wnuki

Poznań, Murwana Goślina 18065g

Z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

Zespół pracowników księgarń „Domu Książki” w Zaganiu, powiat Zielona Góra zobowiązał się wykonać do dnia 15 bm. z nadwyżką plan weryfikacji kolporterów we wszystkich miejscowych zakładach pracy, zrywając jednocześnie do współzawodnictwa w tym zakresie wszystkie księgarnie województwa zielonogórskiego. (ik)

Kierownika Wojew. Księgarń „Dom Książki” w Zielonej Górze — Alfonsa Bogaczaka oznaczono srebrną odznaką przewodnika pracy. Kierowana przez niego placówka jest jedną z przodujących w całym kraju. (tur)

Hotel prowadzony przez PSS w Zaganiu, pow. Zielona Góra został ostatnio odremontowany. (tur)

Bronisław Kościukiewicz, ślusarz-racjonalizator Spółdzielni Kafilarsko-Zduńskiej w Nowej Soli uzyskał za swe usprawnienia dyplom i wysoką premię. (tur)

Przodujący mechanik POM-u w Rzepinie — Bronisław Drogosz zastosował nowy pomysł racjonalizatorski polegający na odnawianiu wytartych zębów kół skrzynki biegów ciągnika. Pomysł ten przyniósł znaczne oszczędności materiałowe. (tur)

W woj. zielonogórskim przy miejskich i powiatowych zarządach Ligi Kobiet uruchomiono 5 poradni prawnospołecznych L. K. Poradnie te udzieliły w bieżącym roku 900 porad w sprawach socjalno-bytowych, zawodowych itd.

Wiele kobiet zwraca się także do poradni L. K. z prośbą o pomoc w wyborze zawodu. (—)

Wykonali plan

Ekspozycja PKS w Ostrowie Wlkp. zameldowała w dniu 25 ub. m. o wykonaniu czwartego roku planu 6-letniego w 100,6 proc. Osiągnięcie to przyniesie państwu 1.145. 140 złotych oszczędności. (R. T.)

Kazimierz Krüger, ze sklepu spożywczego MHD nr 32 w Gnieźnie wykonał 55 dni przed terminem jako pierwszy w gnieźnieńskim MHD plan roczny. Druhim, który wykonał plan roczny, był Teofil Smarzyński — starszy sprzedawca ze sklepu galanterii męskiej nr 42, a trzecim — zespół sklepu obuwicznego przy ul. Chrobrego pod kierownictwem ob. Wachowiaka. (jki)

Załoga Oddziału Transportowego PSS w Kaliszu wykonała 40 dni przed terminem plan roczny. (t)

Zakłady Mięsne w Kościanie zrealizowały roczny plan produkcyjny 2 miesiące przed terminem, jako pierwszy zakład tego typu w Wielkopolsce. Dyrekcja Ekspozycji Wojewódzkiej Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego przesłała kościańskiej załodze list pochwalny. (c)

Z pracowników handlu uspołecznionego w Lubsku wyróżnili się sklepowe PSS: Irena Majorzak oraz Irminda Cuderska, które do połowy listopada br. osiągnęły ponad 100 procent rocznego planu. (czm)

Nie marnujemy cennego surowca

Aby produkować coraz więcej tkanin wełnianych, obuwia, galanterii skórzaną i artykułów codziennego użytku, przemysł nasz potrzebuje coraz więcej surowca. Warto-

Naukowcy pomagają robotnikom

W Zakładach Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna” w Zielonej Górze bawi grupa naukowców z Instytutu Włókiennictwa w Łodzi. Pomagają oni załodze w przewidywaniu trudności w realizacji planów produkcyjnych.

Przeprowadzona m. in. typizacja maszyn ujawniła szereg braków w wyposażeniu maszyn. Usunięcie tych braków pomoże załodze w usprawnieniu produkcji i podniesieniu jej jakości.

Naukowcy opracowali również dokładny plan kontroli międzyoperacyjnej, obejmujący szereg nowych metod badania jakości przędzy tkanin w czasie przebiegu procesów produkcyjnych. (—)



CAF — Fot. Kraska

Też do dyskusji przed II Zjazdem PZPR przyjęte przez IX Plenum KC PZPR „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej” szeroko omawiają zadania w dziedzinie wzrostu hodowli. Też te wskazują między innymi możliwość zwiększenia pogłowia trzody chlewnej do 10,6—11,1 mln sztuk, to jest o 10—15 proc. w porównaniu z rokiem 1953.

Na zdjęciu: chlewniczy Spółdzielni Produkcyjnej w Olechowie — Maria Toruń. Dzięki jej staraniom hodowla w tej spółdzielni rozwija się coraz lepiej.

Z frontu walki o pełną realizację odstaw

Dobra praca — dobre wyniki

Powiat czarnkowski jako drugi w województwie poznańskim przekroczył 90 procent planu obowiązkowej odstawy zboża. W chwili obecnej chłopstwo czarnkowskie, cały aktyw polityczny i gospodarczy nie szczędzi wysiłków, aby jak najwcześniej wykonać w stu procentach plan skupu zboża i plan pozostałych obowiązkowych odstaw.

Zajęcie czołowej pozycji w województwie poznańskim w tej ważnej akcji, było wynikiem nie tylko wysokiego uświadomienia chłopstwa, ale i rzetelnej pracy prezydiów rad narodowych, aparatu skupu, kolegiów oraz całego aktywności politycznej i gospodarczej.

Przedmiotem obrad ostatniego plenum powiatowego ZSL w Czarnkowie były zagadnienia gospodarcze. Sprawom obowiązkowych odstaw poświęcono jednak najwięcej miejsca i w referacie sekretarza Gałki i w toczącej się dyskusji.

Jan Mucha i Jan Kotłowski z Romanowa Dolnego, kilkakrotnie zabierali głos, obrazując zebranych pracą swego koła. Na 25 członków ZSL w Romanowie Dolnym, nikt nie zalega z odstawami, a większość nie tylko wykonała całoroczne plany odstawy zboża, ale je przekroczyła.

W ścisłej współpracy z podstawową organizacją partyjną PZPR, prowadziliśmy kontrolę zobowiązań podjętych przez gromadę i indywidualnych chłopów — mówił Jan Mucha. To dawało dokładny obraz wykonania planów i ułatwiała dalszą pracę aktywów.

Milko w gminie Lubasz, jako pierwsza w powiecie gromada zorganizowała przy pomocy Koła ZSL zbiór transportu zboża dla państwa, odstawiając 9 ton. W gromadzie Sarbia i Sarbka zorganizowano największy transport przy wybitnej pomocy członków ZSL — pisał Hataburdy i zastępcy przewodniczącego

Prezydium PRN — Popławskiego. Taką pracą pochłubić się też mogą koła gromadzkie w Hamrzymku pod kierunkiem prezesa Antoniego Siemieniaka, w Kruczu pod kierunkiem prezesa Zuromskiego i nauczyciela Kaczmarka, koło w Pęcokowie przy wybitnej pomocy nauczyciela Alfonsa Plechoty oraz koło w Rucie przy pomocy prezesa Brunona Szuty. To, że 27 kół gromadzkich wykonało plany odstawy w 100 proc., jest dowodem wyteżonej pracy i należytego zrozumienia przez chłopów — ZSL-owców swych obowiązków wobec państwa. Godnym pochwały jest fakt, że na 250 zobowiązanych do odstawy zboża członków ZSL w powiecie czarnkowskim — 248 wykonało plan roczny w 100 i ponad 100 proc.

Władze powiatowe Stronictwa wykluczyły ze swoich szeregów takich członków jak: Piotr Dymek z Połajewa, Jan Ratajczak z Nowiny,

Ponad 1300 gromad zradiofonizowano w roku bieżącym

Przedsiębiorstwa Centralnego Zarządu Radiofonizacji Kraju wykonały roczny plan radiofonizacji na 51 dni przed terminem. Osiągnięcie to przedsiębiorstwa w dużym stopniu zawdzięczają pomysłnej realizacji długofalowych zobowiązań podejmowanych przez załogi. M. in. w br. zainstalowano już ponad 206 tys. głośników, z czego prawie połowę na wsi. Ogółem zgodnie z planem zradiofonizowano w br. ponad 1300 gromad, w tym 211 spółdzielni produkcyjnych i 367 państwowych gospodarstw rolnych.

Wybrać odpowiednich ludzi

W pierwszych dniach grudnia br. rozpoczynają się wybory do nowych rad zakładowych w Zakładach Budowlanych i Zakładach Kamieniarskich w Kaliszu. Dotychczasowe rady nie spełniły należycie swych obowiązków i dlatego należy przy nowych wyborach dobrać odpowiedni aktyw związkowy, aby przyszłe rady zakładowe pracowały sumiennie i ofiarnie.

Rada Zakładowa w Zakładach Kamieniarskich w Kaliszu nie wykazała troski o swych pracowników. Ani jeden robotnik podczas urlopu nie był na czasach wypoczynkowych. Ten ważny obowiązek zupełnie zaniedbano. Nie zorganizowano ani jednej wycieczki w ramach akcji socjalnej, a pracownicy nie wiedzeli, na jakie cele zużyto te fundusze. (t)

Usunąć braki w zaopatrzeniu Bojanowa

— Proszę o buciki numer 28 dla chłopca — mówi klientka w punkcie usługowym Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej w Bojanowie, powiat Rawicz.

— Od dawna już nie mamy na składzie bucików dziecięcych od numeru 28 do 34 — pada odpowiedź sprzedawcy i klientka odchodzi z niczym.

Nic więc dziwnego, że dzieci w Bojanowie jeszcze teraz chodzą do szkoły w sandałkach, a starsi na próżno dopytują się o obuwie filcowe.

Zaopatrzenie Bojanowa pozostawia wiele do życzenia nie tylko w branży obuwniczej. Dział rymarski Spółdzielni dotychczas nie może wykonać półszorka zamówionego przez ob. Zielonego z

Gołaszyna, ponieważ Centrala w Rawiczu pomimo monitorów nie dostarcza potrzebnego materiału. W okresie zimy i wykopków, kiedy chłopcy często pytali o uprząż, nie było towaru, ale nadszedł teraz, kiedy niema już nabywców.

Z powodu braku materiału pracownicy działu rymarskiego nie mieli przez kilka dni nic do roboty.

Zmuszony więc byłbym wziąć tydzień urlopu — mówi Władysław Szczepaniak, pracownik działu rymarskiego Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej. Po powrocie z urlopu nadal nie miałem co robić.

W sklepie GS-u z nabiałem brakowało 26 ub. m. masła, margaryny i ceresu. Słabo zaopatrzony jest on również w śmietanę. Ostatni przydział masła był 15, a margaryny 6 ub. miesiąca.

Braki w zaopatrzeniu Bojanowa trzeba usunąć. Wypadki podobne do przytoczonych nie mogą się więcej powtórzyć. (wt)

Wynikiem konkursu — wzrost pogłowia bydła

W tegorocznym konkursie hodowlanym w pow. leszczyńskim wzięło udział 447 gospodyń tj. o 327 więcej niż w roku ubiegłym.

Konkurs przyczynił się do znacznego wzrostu stanu pogłowia bydła i trzody w powiecie. I tak: ilość bydła podniosła się o 213 sztuk, trzody chlewnej o 530 sztuk, drobiu o 4720 sztuk. Do przodujących pod tym względem gmin należą: Osieczna, Świeciechowa i Rydzyna.

Podsumowanie wyników konkursu nastąpiło w dniu 27 ub. m. na zjeździe przodujących gospodyń wiejskich. Najlepsze wyniki osiągnęły koła Gospodyń Wiejskich w Wilkowicach, Świerczynie, Laśnicach, Wiewie oraz Wojnowicach. (R)

1300 q buraków ponad plan przerabia dziennie cukrownia głogowska

Załoga cukrowni głogowskiej pomyślnie realizuje swe zadania produkcyjne, przekraczając wysoko planowane wskaźniki produkcji cukru. Po 27 dniach produkcji załoga przerobiła o 77 214 q buraków więcej, niż w tym samym czasie roku ub.

Dzięki ofiarnej pracy robotników stacji dyfuzji, brygad Stanisława Serwaka i Rudolfa Włodarczyka, pracujących przy oczyszczaniu osadów, ładowacza Józefa Rakoczego, spustowego Mariana Kasza i wielu innych, cukrownia głogowska uzyskuje dziennie 1300 q przerobu buraków ponad plan.

Poważne korzyści przyniosło cukrowni m. in. usprawnienie polegające na hydraulicznym czyszczeniu płuczki buraczanej, pomysłu racjonalizatorów Janika, Magdziaka, Pływaczki i kierownika produkcji — Wochny. (—)

4 KRONIKA GRUDZIEŃ



PIĄTEK
Barbary
Słońce w.: 7.26
zach.: 15.26

KRONIKA KULTURALNA

W powiecie żnińskim zorganizowano 18 nowych zespołów czytelniczych. Członkami zespołów są absolwenci początkowego nauczania oraz uczniowie szkół podstawowych — począwszy od kl. 4. Książki dostarczają zespołom miejscowe biblioteki gromadzkie. Zespoły czytelnicze urządzają wieczory głośnego czytania oraz dyskusje nad przeczytanymi książkami. (ke)

Mieszkańcy Kórniku skarżąc się na niedostateczne zaopatrzenie sklepów w filmy o wymiarach 6x9. W liceum, a także w szkole podstawowej w Kórniku powstały uczniowskie kółka fotograficzne, które jednak nie mogą rozwijać należycie swej pracy, z powodu braku koniecznych przyborów. (now)

Gromadę Kawcze, w powiecie rawickim odwiedziły ostatnio zespoły artystyczne Wileńskiego Domu Kultury z Gołaszyna.

Występy tego rodzaju — podobnie, jak i inne rozrywki kulturalne, organizuje się jednak w Kawczach zbyt rzadko. Dlatego też mieszkańcy gromady apelują do kierownictwa obwodowego kina w Rawiczu, o częstsze i bardziej regularne przyjazdy z filmami.

Podobne kłopoty mają mieszkańcy gromady Podzamcze, powiat Kępno, o których wspomina kino ze Świły.

(F. K. i hak)

Współzawodnictwo młodzieży w zbiorze złomu

Najlepsze wyniki w zbiorze złomu w I okresie współzawodnictwa międzyszkolnego w województwie zielonogórskim osiągnęła szkoła podstawowa w Kietcu, powiat Nowa Sól. 53 uczniów tej szkoły zebrali 11 650 kg złomu i 68 kg metali nieżelaznych, realizując tym samym swój plan z dużą nadwyżką.

Drugie miejsce uzyskała szkoła podstawowa w Jeleniu wie, pow. Nowa Sól, a trzecie szkoła podstawowa w Kalsku, powiat Świebodzin. W II okresie współzawodnictwa na pierwsze miejsce wysunęły się szkoły podstawowe w Wilczem, powiat Sulechów w Kargowej, powiat Sulechów i w Lutynce, powiat Zagan. (—)

REDAKCJA: Poznań, ul. Janusza 19, 11 piętro, telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
Drukarnia: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań
K-4-52183

Teatry

OPERA — g. 19 „Jeziro łabędzie”
POLSKI — g. 19 „Łaskawy chleb”
NOWY — g. 19 „Chłopiec z naszego miasta”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Osobliwe zdarzenie”
MŁODEGO WIDZA — godz. 16.30 — „Zając Chwalibęta”
TEATR SATYRYKOWY — g. 19.30 — „Odfajkowanie”
PANSTW. TEATR W GNIENIE: Gorzów — „Zabobonnik”
Kana
APOLLO — g. 16, 18 i 20 — „Lubow Jarowa” — I część
BAŁTYK — g. 15 — „O szóstej wieczor”

CO GDZIE KIEDY

rem po wojnie”, g. 17 i 19 (seanse zamknięte)
MUZA — g. 15, 17, 30 i 20 „Pod tureckim jarzmem”
RIALTO — g. 16, 18 i 20 — „Maksymek”
WARTA — g. 16, 18 i 20 — „Ditta” (duński)
PIAST — g. 19 — „My urwis” (franc.)
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 — „Żołnierz zwycięstwa” (II cz.)
PUSZCZYKOWO — g. 19 — „Pod tureckim jarzmem”
Wystawy
ALE PREZ MRN. g. 10-19 „Wielki Proletariat”

MUZEUM NARODOWE — g. 13-19 „Ceramika i srebra rosyjskie”
Radio
PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wydawca: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50
Muzyka: 6.15 (P), 6.45, 6.50, 7.20 poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — koncert rozrywkowy 13.40 utwory skrzypcowe komp polskich, 14.30 — dla miłośników pieśni i muzyki, 15 — muzyka, 16.20 (P) fragmenty oper, 17.20 (P) — utwory

fletowe komp. radz. 17.40 (P) i 18 — rozwa. 18.40 (P)
muzyka, 20 — U Karliczka brzmi pieśń ka, 21.30, 23.10 — tańce
Audycje inne:
5.10 — audycja dla wsi, 5.20 — poubudka górnicza, 6.10 — kalendarz radiowy, — 12.45 — dla wsi, 14.10 szkolna, 15.10 — „Ondraszek” — fragment pow. Morcinka, 15.30 dla dzieci, 16 — sprawa wozdania dźwiękowej z centr. akademii górniczej, 18.30 — „Atak, obrona i ruch” pogadanka,
Sport:
21.25 — wiadomości sportowe, 22.20 sprawozdanie dźwiękowe z meczu hokejowego ZS Górnik